Nr. 61 (6136) Cz

WARSZAWA, SOBOTA 23 LUTEGO 1935 r.

Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogł. zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Wielka gra dyplomacji

Rozejrzmy się pokrótce w rozwoju wydarzeń.

Dn. 3-go lutego Rządy francuski i angielski porozumiały się co do wspólnej deklaracji, która miała charakter zaproszenia Niemiec do rokowań na podstawie platformy następującej:

By zapewnić Europie pokój, zawartoby trzy pakty regjonalne: wschodni, środkowo - europejski, naszkicowany w Rzymie, i zachodni, regulujący sprawę zbrojeń Oprócz tego zaprojektowano układ lotniczy tego rodzaju, że grupa państw sąsiedzkich zobowiązałaby się do przyjścia z pomocą lotniczą jednemu z tych państw, zaatakowanemu przez inne. Niemcy musiałyby wrócić do Ligi Narodów. W razie urzeczywistnienia całego tego programu uchylonoby przepisy Traktatu Wersalskiego, ograniczające zbrojenia niemieckie.

Na tę deklarację Niemcy, po upływie 10 dni, dały odpowiedź bardzo znamienną.

Co do projektowanych paktów, nie odpowiedziały ani słowa. Tak samo pominęły milczeniem sprawę powrotu do Ligi. Oświadczyły jedynie, że gruntownie zbadają propozycje londyńskie. Niemcy zgodziły się natomiast na rokowania w sprawie układu lotniczego, ale w takiej formie, **która zgóry przesądza fakt zbrojeń lotniczych Niemiec.** Odpowiedź niemiecka brzmi: Jesteśmy gotowi, w zasadzie, użyczyć swych sił powietrznych, celem powstrzymania ewentualnych mącicieli pokoju. Niemcy wyzyskały więc deklarację londyńską w ten sposób, że same uznały się za równouprawione w dziedzinie lotnictwa i same **zalegalizowały,** wbrew Traktatowi Wersalskiemu, swe zbrojenia powietrzne.

Jeszcze śmielej wypadł ustęp, dotyczący zbrojeń wogóle. Ponieważ deklaracja londyńska nic nie wspomniała o rozbrojeniu, lecz mówiła o uregulowaniu zbrojeń, Niemcy „wyręczyły" Francję i Anglję i w odpowiedzi swej oświadczają, że zbadają, w jaki sposób da się uniknąć w przyszłości niebezpieczeństwo wyścigu zbrojeń, powstałe stąd, że państwa potężnie uzbrojone nie wykonały przepisów traktatowych co do rozbrojenia. Niemcy więc z jednej strony atakują tu Anglję i Francję za zdradę Traktatu Wersalskiego, a z drugiej strony fakt własnych zbrojeń — wbrew temu Traktatowi — uznają za rzecz samą się przez się zrozumiałą. Obietnica Londynu uchylenia przepisów Traktatu, ograniczających zbrojenia niemieckie, została w ten sposób w odpowiedzi niemieckiej **poprostu ośmieszona.**

Odpowiedź niemieck zaniepokoiła Paryż a przedewszystkiem Moskwę. Rosja dostrzegła w odpowiedzi niemieckiej, godzącej się na rokowania w sprawie układu lotniczego, niebezpieczeństwo **lokalnego** porozumienia na Zachodzie z pominięciem Wschodu. Zakomunikowała tedy przez ambasadora swego w Londynie, że bezpieczeństwo winno być zagwarantowane we wszystkich częściach Europy i że powinno obejmować nietylko wielkie mocarstwa. Paryż dał znać w Londynie, że porozumienie londyńskie winno być traktowane jako całość i że nie można wyrywać z niego poszczególnych części. Rząd angielski miał podzielić to stanowisko i w tym duchu mają być skierowane do Niemiec dodatkowe oświadczenia i wyjaśnienia.

***

Taki jest stan obecny gry dyplomatycznej w Europie.

O co tu chodzi?

Od czasu, gdy słynny Protokół Genewski z r. 1924, oparty na trzech zasadach — bezpieczeństwo, arbitraż i rozbrojenie — upadł z winy konserwatywnego rządu angielskiego, Europa poszukuje formuły, któraby mogła zastąpić ten Protokół. Formułę taką upatruje się obecnie w układach regjonalnych, które w sumie dałyby mniejwięcej to samo co Protokół, który miał obowiązywać wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów. Ale, jeśli chodzi o Niemcy, to one są przeciwne zarówno powszechnemu układowi, jak układom regjonalnym, tworzącym pewną całość europejską, gdyż w jednym i drugim wypadku Niemcy byłyby pozbawione tej „swobody ruchów", t. j. tych możliwości zaborczych, bez których hitleryzm żyć nie może. Niemcy są za układami dwóch państw, jak np. układ polsko - niemiecki. Układ taki może mieć ostrze przeciw trzeciemu państwu, pozwala manewrować w polityce międzynarodowej, no i łatwiej... złamać.

Jeżeli wspólny front angielsko - francuski utrzyma się, co po wojnie światowej bodaj nie zdarzyło się jeszcze, a Rosja i Włochy podtrzymają ten front, to Niemcy nie będą mogły wykręcać się i będą musiały puścić farbę. Że razem z Niemcami znajdzie się też Polska, manifestująca obecnie w Dreznie i Berlinie przyjaźń z Hitlerją, wywoła wśród „sanacji" tylko uczucie szczerej radości.

(jmb.)

Walka socjalistów Belgji

Uchwały nadzwyczajnego Kongresu

Kongres Belgijskiej Partji Robotniczej który miał zadecydować o stanowisku socjalistów wobec zakazu rządowego urządzania w dniu 24 b. m. manifestacyj, trwał w czwartek do późnego wieczoru. W wyniku obrad postanowiono nie odwoływać się do strajku generalnego tak jak to pierwotnie zamierzano, lecz wycofać swoich delegatów z narodowej komisji pracy i domagać się rozwiązania parlamentu oraz rozpisania nowych wyborów. Dymisja delegatów socjalistycznych z komisji pracy posiada duże znaczenie. gdyż temsamem traci ta komisja rację bytu. Komisja ta utworzona została przed trzema tygodniami i zapobiegła wówczas wybuchowi strajku generalnego w górnictwie. W chwili obecnej sprawa strajku górników staje się wobec tego znów aktualną. (PAT.).

Górnicy w okupowanej kopalni grożą zbiorowem samobójstwem

Strajk głodowy i okupacyjny na kop. „Szczęście Luizy" trwa w dalszym ciągu.

Strajkujący w czwartym dniu głodówki są silnie osłabieni. Leżą oni bez ruchu w ganku, obok szybu głównego.

Jednego ze strajkujących spowodu zupełnego wyczerpania wyniesiono na powierzchnię. Kilku bardziej osłabionych górników trzyma się tylko wysiłkiem woli.

Strajkujący zapowiadają, że w razie przedłużania zatargu przez władze, udadzą się w miejsca pozbawione zupełnie tlenu i w ten sposób popełnią zbiorowe samobójstwo.

Sąd Apelacyjny ma wydać dziś orzeczenie w sprawie uchylenia wyroku o ogłoszeniu upadłości kopalni.

Przedstawiciel naszego pisma i Centr. Zw. Górników odwiedzili wczoraj głodujących górników.

SZCZEGÓŁY O PRZEBIEGU AKCJI STRAJKOWEJ NA KOPALNI „SZCZĘŚCIE LUIZY", PODAJEMY NA STR. 2-EJ.

Godne przyjęcie „kata robotników wiedeńskich"

w Paryżu

Na wezwanie socjalistów zebrały się w czwartek wieczorem w Paryżu w okolicach, przylegających do Dworca Wschodniego, tłumy manifestantów z zamiarem demonstrowania przeciwko kanclerzowi austrjackiemu, Schuschniggowi. Władze zmobilizowały specjalną służbę policyjną, celem niedopuszczenia manifestantów na dworzec.

Przy rozpraszaniu tłumów doszło w kilku miejscach do incydentów. **Aresztowano zgórą 800 osób.** Na dworzec nie dopuszczono nawet fotografów, którzy ulokowali się naprzeciwko dworca na bulwarze strasburskim, aby dokonać zdjęcia kanclerza w przejeździe.

***

Z aresztowanych wczoraj około dworca wschodniego 782 osób zatrzymano 3 osoby, które nie mogły wylegitymować się należycie. (PAT).

***

Prasa paryska omawia szczegółowo cel wizyty kanclerza Schuschnigga w Paryżu.

„Oeuvre" pisze m. in., iż tematem rozmów kanclerza Schuschnigga z miarodajnymi czynnikami francuskimi będzie również kwestja habsburska. Kanclerz Schuschnigg oświadczy prawdopodobnie francuskim mężom stanu — pisze dziennik — że nie angażując się w kwestji restauracji Habsburgów, Rząd austrjacki nie może jednak, zgodnie z ustaloną w Rzymie zasadą nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Austrji, pogodzić się z zastrzeżeniami, wysuniętemi w sprawie habsburskiej przez państwa Małej Ententy. Głównym tematem rozmów paryskich, według relacyj dziennika „Oeuvre", będzie jednak kwestja stanowiska i roli Austrji w systemie bezpieczeństwa, którego wytyczne ustalone zostały w czasie ostatniej podróży min. Lavala do Rzymu. (ATE.).

Nieprzytomna awantura włoska

Rokowania rozbite. — Nieustępliwe stanowisko Abisynji. — Japonja przeciwko Włochom

ROZBICIE ROKOWAŃ.

Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Addis - Abeba: Rokowania włosko - abisyńskie o utworzeniu strefy neutralnej pomiędzy Ualual i Gerlogubi, gdzie doszło ostatnio do zajść zbrojnych nie posunęły się naprzód. Rząd abisyński wystosuje nową notę, aby uzyskać przyśpieszenie rozstrzygnięcia sporu i domagać się będzie powołania sądu rozjemczego. Rząd abisyński jest poinformowany o ekspedycji sił zbrojnych włoskich i amunicji do Afryki Wschodniej, ale nie przedsiębierze żadnych zarządzeń w odpowiedzi na to, chcąc w ten sposób złożyć wobec Ligi Narodów odpowiedzialność za wydarzenia na Włochy i obarczyć Ligę troską o uregulowanie sprawy.

NOWE BATALJONY WŁOSKIE JADĄ DO AFRYKI.

Wczorj odpłynął do Afryki Wschodniej statek „Vulcanio", na którym odjechał oddział wojsk technicznych i sanitarnych w liczbie 700 ludzi, oraz grupa robotników w liczbie 400 ludzi z różnych zawodów technicznych. Na statku tym udał się również do Afryki dowódca afrykańskiego korpusu ekspedycyjnego gen. Graziani. „Vulcanio" zabierze po drodze w Messynie 1000 żołnierzy. Dziś spodziewany jest odjazd 2500 ludzi ze zmobilizowanej dywizji „Peloritana". (PAT).

ABISYNJA NIE BOI SIĘ WOJSK WŁOSKICH.

Prasa zagraniczna donosi, że Ras Tafari, cesarz Abisynji, udzielił wywiadu korespondentowi „United Press". Cesarz zapewnia, że uczyni wszystko, co w jego mocy, aby wykonać umowę genewską i osiągnąć porozumienie z Włochami co do wyznaczenia pasa neutralnego między obu krajami. **Ale żadnych dalszych rozmów nie przyjmie.** Mobilizacji włoskich dywizyj nie uważa on za ułatwienie tych rokowań, do których przystąpił z najlepszą wolą i wiarą. Ale mimo to czeka spokojnie dalszego rozwoju wypadków. Rząd jego nie wydał żadnych dyspozycyj wojskowych w odpowiedzi na włoskie mobilizacje. Najpierw dlatego, że wojska, stojące w pogotowiu w obu granicznych prowincjach Harar i Bari są **całkowicie wystarczające dla odparcia wszelkich ataków.** Powtóre zaś dlatego, że teraz właśnie w południowej Abisynji rozpoczynają się takie upały, **jakich nawet najbardziej zahartowane wojska krajowe znosić bezkarnie nie mogą.**

ZBROJNA POMOC JAPONJI DLA ABISYNJI.

Ambasador Japonji w Rzymie udzielił korespondentowi agencji Reutera wywiadu, w którym stwierdza, iż nie ulega wątpliwości, że w razie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich między Abisynją a Włochami, JAPONJA W JAKIKOLWIEK SPOSÓB UDZIELI POMOCY ABISYNJI. (PAT).

FASZYZM WŁOSKI MOŻE SKRĘCIĆ KARK NA ABISYŃSKIEJ HISTORJI.

„I.K.C." donosi: Zarówno obie dywizje włoskie, jak bataljony ochotników z milicji faszystowskiej, płyną już pod równik ku granicom Abisynji. Nie warto słuchać różnych gadanin prasowych, że to nic nie znaczy. Żaden rząd na świecie, a tem mniej dyktatorski, nie robi takich rzeczy na wiatr, tylko dla pustej rozrywki.

Ekspedycja włoska do Abisynji już w tej chwili musi kosztować dziesiątki miljonów lirów, zwiększając jeszcze bardziej i tak beznadziejny deficyt budżetu włoskiego. Wysłanie dwóch pełnych dywizyj i kilku bataljonów milicji faszystowskich, **zapewne dla pilnowania tamtych dywizyj,** nie wynika z pewnością z nadmiaru sił, energji, pieniędzy i wszelkich innych środków, ale z czegoś całkiem przeciwnego. Mianowicie **z konieczności szukania i znalezienia za wszelką cenę jakiegoś sukcesu, któryby usprawiedliwiał dotychczasowe trwanie dyktatury i uzasadniał je na przyszłość.**

Włochy są mocno przegrzanym kotłem. Otwarcie jakichś wentyli jest tam koniecznością poprostu życiową. Że jednak wentyle te otwiera się właśnie w stronę Abisynji, gdzie jest bardzo gorąco i gdzie przegrzana para włoska może się tylko jeszcze bardziej przegrzać, to inna sprawa. Wynika ona z konfiguracji warunków politycznych ogólnych, która dla ekspansji włoskiej tylko w stronę Abisynji otwiera drogę mniejszego oporu. Nie zmienia to faktu, że i ten najmniejszy opór może snadno okazać się **bardzo wielkim i siły włoskie o wiele przekraczającym.**

Mussolini stracił głowę

Wojna gospodarcza z całym światem

Nieprzytomny zakaz wwozu do Włoch wywołał zupełny chaos na rynkach włoskich. Aparat państwowy wogóle nie wie, jak wykonać zarządzenia Mussoliniego. W portach włoskich np. zatrzymano transporty węgla polskiego, które zostały wysłane przed wydaniem zakazu. Zatrzymano również inne produkty polskie, mimo, że bilans handlowy Włoch z Polską nie jest ujemny. Mussolini twierdzi, że Włochy mają dosyć własnego węgla i bogactw naturalnych i nie potrzebują importu zagranicznego. Jest to naturalnie nieprawdą, gdyż Mussolini kilka miesięcy temu zapewniał o ubóstwie Włoch właśnie w dziedzinie surowców, ale dyktatorzy mają krótką pamięć.

Umarli szybko jadą...

Premjer Lerroux, który jest przywódcą partji „radykalnej" parlamentu, zawiadomił Gil Roblesa, przywódcy faszyzujących „katolików", iż radykali poprą wniosek w sprawie oskarżenia b. premjera Azany, oraz Cesaro Quiroga o kontrabandę broni. (PAT.).

Walka o 6-godzinny dzień pracy w górnictwie

będzie trwała aż do zwycięstwa

Nasza rozmowa z tow. J. Stańczykiem

W prasie codziennej ukazał się wywiad udzielony przedstawicielom prasy przez dyr. Klotta o stosunkach w przemyśle na Górnym Śląsku. P. Klott poświęcił specjalną uwagę stosunkom w górnictwie, a zwłaszcza zrobił pewne wynurzenia na temat postawionego przez Centralny Związek Górników żądania skrócenia czasu pracy. W związku z tym wywiadem zwróciliśmy się o wyjaśnienia do sekretarza generalnego Centralnego Związku Górników, tow. Stańczyka, który oświadczył, co następuje:

P. Klott stwierdza masowy wzrost bezrobocia w górnictwie i niebezpieczeństwo dalszych masowych redukcyj robotników. Środek przeciwdziałania nowemu wzrostowi bezrobocia, widzi p. dyrektor Klott w dalszem zastosowaniu urlopów turnusowych.

Dalej przyczynę wzrastającego bezrobocia w górnictwie widzi p. Klott w zmniejszonym rynku zbytu zagranicą i we wzroście wydobycia. Wkońcu twierdzi, że postawione przez nasz związek żądanie skrócenia czasu pracy w górnictwie do 6 godzin jest trudne do przeprowadzenia, bo skrócenie czasu pracy podniosłoby koszta wydobycia i zmusiłoby do przeprowadzenia niezmiernie skomplikowanej konstrukcji systemu ubezpieczeń (?).

Musimy wyrazić zdziwienie, że p. dyrektor Klott mógł zgóry zająć stanowisko przeciwko skróceniu czasu pracy i przyjąć w ten sposób na koszt rządu następstwa, jakie mogą wyniknąć z uporu przemysłowców wobec tego żądania.

Pozatem twierdzenia p. dyr. Klotta nie są ścisłe, bo w r. 1934 wydobycie węgla wzrosło blisko o 2 miljony ton, a równocześnie liczba robotników zmalała, wzrosły również rozmiary urlopów turnusowych.

Nieprawdą jest również, że przy skróceniu czasu pracy do 6 godzin przy utrzymaniu obecnych płac wzrosną koszta wydobycia.

Przecie wiadomo jest, że równomiernie do wzrostu wydobycia obniżała się gwałtownie płaca robotnika w kosztach wydobycia tony węgla. Wydobycie wzrosło w ostatnich latach o 50 kilka procent, a płaca w kosztach wydobycia spadła o mniejwięcej 40 proc.

Myli się p. Klott, jeżeli sądzi, że przemysłowcy utrzymają wydajność pracy na obecnym poziomie; przecież wiadomem mu jest, że dążą, i to skutecznie — do dalszej koncentracji wydobycia na najlepszych oddziałach i kopalniach.

Idąc w tem tempie, mogę łatwo doprowadzić wydajność pracy do 2 i pół tony dziennie na jednego robotnika.

Nie możemy zrozumieć, co miał na myśli p. dyrektor, mówiąc o potrzebie reformy ubezpieczeń przy skróceniu czasu pracy, bo naszem zdaniem ta potrzeba zachodzi, ale tylko w tym wypadku, gdy czas pracy nie zostanie skrócony i gdy będą zastosowane w większych rozmiarach urlopy turnusowe.

Dzisiaj przecież powstał tego rodzaju stan, że na skutek świętówek i urlopów turnusowych opłaty robotników na świadczenia socjalne dochodzą do 30% płacy miesięcznej.

Nie mogę sobie wyobrazić możliwości zastosowania urlopów turnusowych w większych rozmiarach, niż obecnie, bo w tym wypadku wzrosłyby nietylko opłaty ubezpieczeniowe, ale robotnicy nie mogliby poprostu egzystować.

Już dzisiaj urlopy turnusowe wynoszą przeciętnie trzy miesiące w roku. Czy p. dyrektor Klott wyobraża sobie możliwość przedłużenia tych urlopów np. do czterech lub pięciu miesięcy rocznie? **Czy jest możliwe, aby robotnik przy obecnej płacy otrzymanej za 7 miesięcy, mógł przeżyć 12?**

Z tych przedewszystkiem względów C. Z. G. postawił żądanie skrócenia czasu pracy, chcąc przez to zapobiec obniżce ogólnych miesięcznych dochodów robotniczych, jakaby musiała nastąpić naskutek zastosowania dalszych urlopów turnusowych, jako środka przeciwko wzrostowi bezrobocia — i położyć kres zamykaniu kopalń i koncentracji wydobycia, a zatem — dalszemu wzrostowi wydajności i konieczności redukcji nowych górników.

Jak widzimy z wywiadu p. dyr. Klotta, będziemy mieli przeciwko sobie w walce o skrócenie czasu pracy także władze, jesteśmy jednak przekonani, **że mając słuszność po swojej stronie i reprezentując dobrze pojęty interes górnictwa, oparci o solidarną wolę zagrożonych bezrobociem górników — walkę tę przeprowadzimy do zwycięskiego końca.**

Przełom na rzekach

Utrzymujące się od kilku dni ciepło przy pogodnym stanie nieba sprowadziło przełom na rzekach Polski południowej i środkowej.

Na Dunajcu, Sanie, Wiśle, Bugu, Pilicy i Warcie lody ruszyły. Na rzekach tworzą się chwilowe zatory, które na szczęście spokojnie spływają. Na Wiśle koło Tarchomina pod Warszawą utworzył się zator, który powoduje nagłe zmiany poziomu wody. Niebezpieczeństwa niema.

Zatory, jakie utworzyły się na Wiśle pod Zawichostem i pod Puławami, spłynęły.

Na Bugu pod Wyszkowem lody ruszyły.

Groźniejszy zator, długości pół kilometra, utworzył się na Pilicy pod Warką, o 6 klm. poniżej mostu na rzece. Wobec spiętrzenia wody i groźby powodzi zarządzono ewakuację mieszkańców nadbrzeżnych. (Press).

NA WIŚLE I WIEPRZU W LUBELLSKIEM.

Z Lublina donoszą do agencji Press:

Zator lodowy na Wiśle uszkodził most pod Annopolem. Zator spłynął, most prowizorycznie naprawiono.

Wieprz pod Dęblinem wylał na znacznej przestrzeni wskutek utworzenia się zatoru lodowego. Woda dotarła do szosy bobrownickiej. (Press).

W WARSZAWIE.

Stan wody na Wiśle w Warszawie wczoraj o godz. 12,30 wynosił 2 m. 26 cm. Lodu na rzece nie było. O godz. 13-ej ruszyła z góry gęsta kra. Daje się odczuwać przybór wody, który o godzinie 13,30 wynosił 2 m. 40 cm.

Dalsze tendencje wzrastania poziomu. (PAT.).

W podziemiach kopalni „Szczęście Luizy"

Czarny strajk w obronie warsztatu pracy

(Od własnego koresp.).

Czarny strajk w kopalni „Szczęście Luizy"! krzyczą do nas szpalty dzienników porannych. Strajk głodowy... ostatnia deska ratunku zrozpaczonych górników, którym chcą wydrzeć ich warsztat pracy i skazać na poniewierkę bezrobocia.

Ulicami Katowic płynie codzienne szare życie zwykłem tempem, jak zawsze gorączkowe i bardzo ruchliwe. Słońce osusza chodniki i szeroką jezdnię z resztek śnieżnej szarugi. Eleganckie auta suną rzędem, odwożąc dyrektorów, inżynierów do olbrzymich gmachów reprezentacyjnych ciężkiego przemysłu. To, że tuż pod Katowicami już trzeci dzień głodują górnicy w walce o pracę i kawałek chleba — nie obchodzi ich wiele. Oni czują za sobą władzę i cały aparat bezpieczeństwa publicznego. Czy to poraz pierwszy górnicy prowadzą strajk głodowy?

Wybieram się na teren kopalni, gdzie w podziemiach około stu robotników czeka na wynik swej akcji. W Szopienicach widać tu i owdzie grupki ludzi, omawiających żywo strajk. Wszyscy są po stronie strajkujących. Wspólna niedola wyrobiła w nich zrozumienie rozpaczliwej akcji.

Zdaleka już widać główny szyb kopalni, stojącej na wzgórzu. Przed parkanem szybu tłoczą się kobiety i dzieci, zaniepokojone losem swych najbliższych. Policja nie dopuszcza nikogo do szybu. Żywność, przyniesioną przez rodziny strajkujących, muszą żony i dzieci odnieść zpowrotem, gdyż strajkujący nie przyjmują nic. Albo praca, albo śmierć — takie jest ich hasło...

Podchodzę do szybu i rozglądam się wokoło. Widok jest niezwykły. Dookoła mnie wyrasta olbrzymi las kominów kopalnianych i fabrycznych. Od Sosnowca, Czeladzi aż hen za Katowice — wszędzie kominy, kominy... Niektóre sterczą jak potwornie wielkie palce ku niebu — martwe, bez życia. Są to kominy zatrzymanych warsztatów pracy. Tu i owdzie sypie się z kominów gęsty, czarny dym, zasnuwając nieboskłon zasłoną brudnej mgły. Podemną ściele się wielka osada przemysłowa Rożdzień - Szopienice, w lewo — jakby żywcem zrośnięta z Szopienicami — Mała Dąbrówka. W głębokich bruzdach tulą się niekiedy ubogie lepianki bezrobotnych, zbite ze zgniłych desek. Tu mieszkają ci, którzy już zrezygnowali...

Dopytuję się o tow. Waszaka, doświadczonego bojownika spraw robotniczych, przewodniczącego rady zakładowej. Przychodzi do mnie, jak zwykle, z uśmiechem na szczupłej twarzy. Przez całe życie pędzili go z jednej do drugiej kopalni za sprawy robotnicze, aż osiadł na tej małej kopalni, gdzie praca jest niewdzięczna i zarobek marny.

— Jak wygląda sprawa? — pytam się.

— Dobrze, wytrzymamy! — oświadcza, udzielając mi zarazem szczegółów o akcji. Kopalnia nasza istnieje zaledwie 3 lata — mówi — jest to jedna z bardzo nielicznych małych kopalń na G. Śląsku. **Załoga wynosi 130 ludzi.** Kopalnia posiada trzy pokłady węgla. W eksploatacji znajduje się pokład 4-metrowej grubości, poniżej znajduje się pokład grubości 8 metrów i trzeci — grubości 3 metrów. Kopalnia może pracować jeszcze kilkanaście lat.

— Jak doszło do czarnego strajku? — pytam.

— Po ogłoszeniu wyroku o upadłości kopalni zebrała się załoga, która po wysłuchaniu w milczeniu sprawozdania delegacji Rady Zakładowej, zjechała na dół, rozpoczynając strajk głodowy. Nie padło ani jedno słowo o strajku. W grobowem milczeniu, jakby pod wewnętrznym nakazem, schodziła pierwsza zmiana w podziemia. Rano poszła śladem pierwszej zmiana druga. Trzecią zmianę zatrzymał oddział policji.

Tow. Waszak jest nitką, łączącą strajkujących z powierzchnią. Wybiera się właśnie do Okręgowego Sekretarjatu C.Z.G. w Katowicach, by łącznie z przedstawicielami Związku odbyć konferencję z Komisarzem Demobilizacyjnym. Towarzyszy mu drugi członek Rady Zakł., tow. Meślak.

— Jak żyją towarzysze na dole? — pytam tow. Waszaka.

— No cóż — powiada — przebywają w jednym z chodników w pobliżu szybu. Na podłogę pokładli sobie deski, które służą im za posłanie. Pod głowy położyli sobie bryły węgla, lub okrąglaki. Leżą tak, palą fajki i opowiadają sobie o swoich przeżyciach. Nie mówią o kopalni, bo każdy z nich zna życie górnika. Mówią o swoich wędrówkach przed wojną, gdy szukali pracy w „Westfalach" lub o przeżyciach wojennych. Skromne jest życie górnika. Od młodych lat pracuje w kopalni, a jedyną przerwą w tem życiu była wojna, która porozrzucała ich po wszystkich frontach. Pozatem żądają gazet, bo chcą wiedzieć, co piszą o nich i co się dzieje na świecie. Ciężkie są słowa, gdy mówią o obecnych stosunkach. W duszy swej tłumią nienawiść do obecnego ustroju, który tak straszliwie przygniótł ich do ziemi. Z wielkiem rozgoryczeniem odzywają się o Z. Z. Z., który na wiadomość o czarnym strajku wezwał robotników do opuszczenia kopalni i zaprzestania strajku. Ani jeden robotnik nie poszedł na zew ZZZ. Prowadzimy walkę o utrzymanie naszego warsztatu pracy i byliśmy świadkami zbyt przykrych doświadczeń z obiecankami władz — odpowiedzieli.

Powoli schodzimy ze wzgórza, mijając grupki kobiet i dzieci, zalęknionych, z rozpaczą w szeroko rozwartych oczach. Mogą one stracić więcej, niż kawałek chleba, bo ojców, mężów i synów...

Na dole jest ciemno, nie widać słońca i zbliżającej się wiosny; u góry — jest słońce i rozpacz najbliższych. S.

Taraszkiewicz żyje

Agencja sowiecka „Tass" donosi: Według informacyj zebranych przez „Tassa" wiadomości rozpowszechniane przez prasę polską na temat aresztowania i rozstrzelania w Mińsku znanego działacza politycznego białoruskiego, Taraszkiewicza, nie odpowiadają prawdzie. (PAT).

* * *

Wczoraj już podaliśmy informację, że wiadomość o rozstrzelaniu Br. Taraszkiewicza okazała się fałszywą. Urzędowy komunikat sowiecki potwierdza tę naszą informację.

Pokwitowania

Wanda Wołkówna:

na fundusz im. Bol. Limanowskiego 22.50;

na fundusz im. Józefa Kwiatka 2.50.

NA FUNDUSZ PRASOWY.

Zamiast kwiatów na grób Bolesława Limanowskiego grono towarzyszy w Gorlicach zł. 20.

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

H. G. zł. 60.

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Dla uczczenia pamięci Bolesława Limanowskiego—tow. Adamowicz zł. 5.—

Sprawa bezpieczeństwa na Zachodzie i Wschodzie

Simon jedzie do Berlina, Paryża, Warszawy i Moskwy?

Na temat obecnych narad angielsko-francuskich „Times" pisze, że w sprawie paktów wzajemnej pomocy na wschodzie, to stanowisko Wielkiej Brytanji polegać ma na tem, że w znacznym stopniu sprawa ta **załatwiona jest już przez pakty nieagresji, zawarte pomiędzy Polską a Niemcami z jednej strony oraz Polską i ZSSR z drugiej, a także przez dodatkowe umowy locarneńskie.** Ponadto, ponieważ Rząd niemiecki wyraził gotowość zawarcia paktów o nieagresji ze wszystkimi sąsiadami Rzeszy, uważane jest za celowe rozważanie możliwości zawarcia przez Niemcy podobnych paktów z Litwą i Czechosłowacją. Innemi słowami, Anglja nie ma żadnej ochoty angażować się w sprawie t. zw. bezpieczeństwa na Wschodzie.

„Daily Herald" uważa za rzecz najzupełniej pewną, że w ciągu najbliższych dni Rząd sowiecki oficjalnie zaprosi ministra Simona do Moskwy i że zaproszenie to zostanie przyjęte. Sir John Simon zatrzyma się prawdopodobnie w Warszawie, a w drodze powrotnej także w Pradze. Dziennik przypomina, że od r. 1917 żaden minister angielski nie był w Rosji i nazywa obecną wizytę wydarzeniem historycznem. (PAT).

* * *

Paryski korespondent Niemieckiego Biura Informacyjnego donosi, że w kołach francuskich utrwala się przekonanie, że wizyta min. spraw zagr. W. Brytanji w Berlinie, Warszawie i Moskwie nadałaby szerszy charakter układom londyńskim. (PAT).

* * *

Wicepremjer Baldwin wygłosił w Londynie przemówienie, w którem stwierdził m. in., że nadszedł czas, kiedy wszystkie państwa Europy muszą odegrać swą rolę i wykazać, że nietylko chcą pokoju, lecz również gotowe są ponieść ofiary, aby przyczynić się do utrwalenia poczucia bezpieczeństwa. Bez tego bezpieczeństwa — zakończył Beldwin — jest niemożliwe ostateczne zwycięstwo pokoju, jak również nie można żywić nadziei na ożywienie handlu w Europie. Bez odbudowy handlu w Europie nie możemy mówić o odrodzeniu handlu międzynarodowego, tak potrzebnego wszystkim, a przedewszystkiem nam. (PAT).

Pastor skazany na więzienie

Sąd wyjątkowy w Kolonji rozpatrywał sprawę pastora w Bornheim, który w sierpniu ub. roku, a więc na krótko przed wyborem Hitlera na wodza Rzeszy, „w sposób uwłaczający wyrażał się o kanclerzu i o rządzie Rzeszy".

Pomiędzy innemi pastor miał powiedzieć: „Pod obecnym rządem pogaństwo większe jest, aniżeli pod rządami komunistycznemi".

Sąd skazał pastora na rok więzienia. Prokurator domagał się dwóch lat.

Co dała pierwsza klasa

W piątek, 22 b. m. zakończyło się ciągnienie I-ej klasy 32-ej Loterji Państwowej. Jako w dniu ostatnim — numerowi 161896, na który padła pierwsza najmniejsza wygrana w kwocie 50 zł., przypadło w udziale 100.000 zł.

Numer ten sprzedała jedna z kolektur lwowskich czterem osobom, mianowicie: pannie Sz., panom A. T. i M. J., wszystkim zamieszkałym we Lwowie, oraz p. M. A., mieszkańcowi Jarosławia. Każda z tych osób posiada po jednej ćwiartce szczęśliwego losu, otrzymuje więc naczysto 20.000 złotych. Wszyscy ci gracze grają na Loterji Państwowej już od dłuższego czasu i stale na ten sam numer; wytrwałość ich została sowicie nagrodzona.

Zł. 50.000, które dnia 21 lutego padły na nr. 5695, wygrali drobni kupcy i rzemieślnicy łódzcy, również stali gracze loteryjni.

Pozatem wylosowano jedną wygraną 20.000 zł., pięć po 10.000 zł., dziesięć po 5.000 zł. i mnóstwo pomniejszych.

Właściciele 29768-iu ćwiartek, na których numery padły wygrane po 50 zł., będą mogli bez żadnych dla siebie kosztów, za tę właśnie wygraną, stanowiącą jakby dawną „stawkę", otrzymać te same numery losów do klasy II-ej. Może właśnie im uśmiechnie się szczęście.

„Zgodnie z regulaminem"

żandarmerja zabiła 5 chłopów i raniła 3

Minister spraw wewnętrznych Jugosławji, Popowicz, złożył oświadczenie, w którem podkreślił, iż w następstwie głośnych rozruchów w miejscowości Sibinje (pisaliśmy o tem obszernie) wydał polecenie przeprowadzenia śledztwa przez władze administracyjne i sądowe. Na wiadomość o wszczęciu dochodzenia, do miejscowości Brod udało się dn. 20 b. m. rano 200 chłopów, domagając się bezwarunkowego uwolnienia aresztowanych. Władze zatrzymały chłopów przed miastem, wzywając ich do rozejścia się, w odpowiedzi na co posypały się strzały rewolwerowe. (Tak twierdzi policja). **W myśl regulaminu żandarmi zrobili użytek z broni, zabijając 5 osób i raniąc 3.** Minister oświadczył, że wydane zostały w stosunku do winnych odpowiednie zarządzenia. (PAT.).

Ekspedycja ratunkowa sama zaginęła

Z Archangielska donoszą, że poszukiwania zaginionej ekspedycji ratunkowej, która w dniu 19 b. m. wyruszyła z Archangielska na nartach z zamiarem dotarcia do tundry, w której lądować musiał lotnik Gołubiew, pozostały bez rezultatu.

Wczoraj przywieziono samolotem do Archangielska mechanika Kuzniecowa, pozostawionego przez Gołubiewa przy uszkodzonym samolocie. Kuzniecow znajduje się w stanie zupełnego wyczerpania i umieszczony został w szpitalu. Samolot Gołubiewa został naprawiony przez mechaników, wysłanych drogą powietrzną do tundry, w której lądował Gołubiew i przybędzie prawdopodobnie dziś do Archangielska. W poszukiwaniach zaginionego samolotu brało udział 10 lotników, 200 narciarzy i silny oddział wojska. (ATE).

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Ubezpieczalnia Społeczna

w Warszawie

chce stworzyć kastę parjasów

II.

Wczoraj zamieściliśmy pierwszą część artykułu, podpisanego „Sigma", a omawiającego sprawę „reform" ubezpieczeniowych p. Jastrzębskiego z lekarskiego punktu widzenia. Część, drukowana przez nas dzisiaj, artykułu uzupełnia tamtą część pierwszą.

Red.

Natomiast usuwa się zpod dyskusji i jest zgoła nie do przyjęcia strona moralna tej umowy, jej wręcz bezprzykładnie wrogie nastawienie w stosunku do lekarza, którego usiłuje ona pozbawić praw podstawowych obywatela, wypływających z Konstytucji i postawić poza nawiasem ustawy o ochronie pracy. Ten zamach na uprawnienia cywilne i ogólnoludzkie, będące udziałem każdego szeregowego członka społeczeństwa, musi do żywego obrażać elementarne choćby poczucie słuszności.

I tak w myśl pisemnych warunków Ubezpieczalni, „lekarz domowy" winien: 1) zamieszkiwać w wyznaczonym terenie, 2) roztaczać opiekę lekarską nad ubezpieczonymi z tego terenu i 3) przyjmować chorych w swojem mieszkaniu. Przy zawieraniu umowy wyjaśniono, że „lekarz domowy" musi obsłużyć wszystkich chorych, zgłoszonych na terenie i przybywających osobiście do mieszkania lekarza, że musi w wypadkach nagłych nieść bezzwłoczną pomoc dniem i nocą u siebie i w terenie, że musi tu być stale obecny i nikomu z uprawnionych w żadnym wypadku i o żadnej porze porady ni pomocy odmówić nie może.

Innemi słowy: przez okrągłą dobę, pełnych 24 godzin, „lekarz domowy" musi trwać w bezustannej gotowości na usługi pacjentów, bez przerwy i zmiany, bez pory na posiłek i wypoczynek, przez cały okres pełnienia służby, a więc miesiące, kwartały, lata!

Porównywanie tej służby nieustającego ratownictwa — perpetuum mobile — z wykonywaniem wolnej praktyki lekarskiej, nie wytrzymuje krytyki. Lekarz wolno-praktykujący konsultuje w ściśle określonych godzinach i ma zazwyczaj ograniczoną ilość pacjentów, regulatorem bowiem tej frekwencji jest pobieranie opłaty. Do lekarza wolnopraktykującego udaje się tylko ten, kto rzeczywiście potrzebuje jego porady i pomocy. W razie spóźnienia godziny przyjęć — udaje się do innego lekarza, który go załatwi za takie same honorarjum. Inaczej przedstawia się sprawa korzystania z usług lekarza Ubezpieczalni. Do niego przyjdą ci, którzy płacą ubezpieczenia bez względu na to, czy są zdrowi czy chorzy. Więc przyjdą i tacy, którzy... „lubią się leczyć", choć nie zachodzi potrzeba kuracji. Przyjdą manjacy i przyjdą symulanci. Każdy z nich będzie musiał być przyjęty i zbadany, oczywiście nietylko ze stratą czasu dla lekarza, lecz przedewszystkiem z dotkliwą krzywdą dla istotnie chorych, którzy czekać będą swej kolejki. Bez konsulacji lekarzowi Ubezpieczalni nikogo, ze zgłaszających się uprawnionych oddalić nie wolno.

Więc mając kilkunastu chorych na mieście i parę alarmów nocnych, a w ciągu przyjęć ambulatoryjnych 40—60 pacjentów, lekarz Ubezpieczalni pracować będzie bez wytchnienia, do upadłego, w piątek i świątek — boć leczenie obłożnie chorych nie może doznać przerwy, a tem mniej dadzą się odłożyć na później wypadki pomocy doraźnej.

Gdzie więc zasada ochrony pracy, gdzie opieka społeczna nad jednostką, spełniającą ciężki i niezmiernie odpowiedzialny trud, wymagający najdalej posuniętej sumienności uwagi i ostrożności

Małe, najmniejsze uchybienie może tu rozstrzygać o zdrowiu, a nawet życiu.

Bezbronne też będzie jego mieszkanie prywatne, które zamieni się w lokal publiczny — z poczekalnią na, conajmniej, 20 osób. Korzystać z tego mieszkania będzie na czas urlopu lub choroby gospodarza — inny lekarz, jego zastępca. Mało tego: sam lekarz-gospodarz, czy ktokolwiek z jego domowników na wypadek choroby będzie musiał przenieść się do szpitala, bo przecież nie wolno trzymać chorego w miejscu, uczęszczanem przez szerszy ogół.

Na tem nie koniec.

P. wice-minister Jastrzębski zapowiedział, że osobiście zwiedzi mieszkania „lekarzy domowych" Ubezpieczalni. Pytają się lekarze: w jakim charakterze składane będą te wizyty? Prywatnym — gościa, czy oficjalnym — zwierzchnika? W pierwszym wypadku p. podsekretarz stanu mógłby się spotkać niekiedy z brakiem staropolskiej gościnności — i wizyta chybi celu; w drugim — mieszkanie prywatne lekarza przestałoby być nietykalne.

Lekarzy wezwano pismem z dnia 1 lutego b. r., znak 31 — 2092, do złożenia ofert na objęcie posad lekarzy domowych Ubezpieczalni w nieprzekraczalnym terminie 10 dni (do 11 lutego b. r.) — nie bacząc na to, że wielu z nich nie posiadało odpowiedniego mieszkania i że zadośćuczynienie temu warunkowi wymagałoby częstokroć dużo mozolnych zabiegów, a już bez wyjątku pewnego nakładu kosztów na wynajem mieszkania i jego urządzenie, co — przy dotychczasowem uposażeniu lekarzy Kasy Chorych — nastręczało duże trudności

SIGMA.

Z sali sądowej stolicy

PROCES ADW. ŁYPACEWICZA I JEGO WSPÓLNIKÓW.

Sąd Okręgowy Warszawy wznowił rozprawę przeciw adw. Łypacewiczowi i jego wspólnikom, która to rozprawa była przerwana spowodu choroby jednego z oskarżonych.

Ciekawe na rozprawie w dniu wczorajszym były wyjaśnienia oskarżonego Wiklaka, który coprawda usiłuje obecnie grać rolę „nawróconego" grzesznika i chce zeznawać wbrew temu, co mówił poprzednio, broniąc osk. Łypacewicza, ale jednocześnie stwierdza, iż Łypacewicza nie obchodziły wcale sposoby jakiemi zdobywano dostarczane mu pieniądze, obchodziła go jedynie ich... suma.

PROCES, TRWAJĄCY 17 LAT.

W dn. 28 b. m. Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę o tyle niezwykłą, iż ciągnie się ona od r. 1918. Istota sprawy jest zresztą bardzo prosta, ale zarazem i bardzo charakterystyczna.

Hr. Karol Raczyński, wykorzystując nieobecność w kraju swego dzierżawcy Kargowskiego, który w okresie lat 1914—18 był w Rosji, wystąpił do Sądu o raty dzierżawne i podatki, zaległe za czas wojny. P. Kargowski stwierdził przed Sądem, iż Raczyński przedstawił w skardze fałszywie faktyczny stan rzeczy, przyczem powołał się na dowody, iż w latach wojny gospodarował w majątku sam hr. Raczyński. P. Kargowski przedstawił przytem rachunki, z których wynika, iż Raczyński żądał w swem powództwie sum, pobranych od swego dzierżawcy na długo przed wniesieniem powództwa.

Prosta skądinąd sprawa ciągnie się tak długo z tej przyczyny, iż w aktach znajdują się dwa sprzeczne dowody: zeznania 4-ch świadków z r. 1916, badanych w czasie obecności Kargowskiego w Rosji, przez Sąd, podległy okupantom, na które powołuje się Raczyński i zeznania 17 świadków, badanych w 1919 i 1920 już w obecności obu stron, na które powołuje się Kargowski. Ci pierwsi 4 świadkowie, badani po raz drugi przez sądy polskie i w swych powtórnych zeznaniach zaprzeczyli zeznaniom, złożonym w r. 1916, a jednocześnie potwierdzają zeznania świadków, na których powołuje się p. Kargowski. *I. K.*

Przegląd prasy

JUŻ ZACZYNAJĄ SIĘ „KAWAŁY".

Gdy cała prasa niezależna na zasadzie przepisów konstytucji i powołując się na oświadczenia marszałków Sejmu i Senatu w trakcie dokonywania zmiany konstytucji w 1926 r. — dowodzi, że do uchwalenia poprawek senackich do projektu konstytucyjnego potrzeba kwalifikowanej większości 2/3 głosów — prasa „sanacyjna" już rozpoczyna wyczyniać cudeńka i zabiera się do „interpretowania" istniejących przepisów.

P. Car, przoduje w przeróżnych łamańcach myślowych. Pomijając praktykę stosowaną przy zmianie Konstytucji w 1926 r., przemilczając wspomniane oświadczenia marszałków i na bok odsuwając art. 125 Konstytucji (mówiący o potrzebie kwalifikowanej większości 2/3 przy jej zmianach) — uważa za obowiązujący jakiś dowolnie wybrany komentarz z pracy zmarłego prof. Jaworskiego.

Prof. Jaworski był świetnym prawnikiem, ale mógł się też mylić. Jego interpretacja jest nieobowiązująca, gdy oświadczenia marszałków są obligatoryjne. Prof. Jaworski napisał zresztą swój komentarz w r. 1921, a już w 1926 praktyka poszła innym torem. No, ale cóż! BB. chce znaleźć wyjście z tej pożałowania godnej sytuacji w jakiej się znalazł. Tonący brzytwy się chwyta. „Sanacja" jest w lepszej sytuacji. Poszukuje chwytu już wielokrotnie stosowanego: obejścia „wyinterpretowania" prawa.

O BOJKOT PRZYSZŁEGO SEJMU.

W „Stronnictwie Ludowym" istnieje grupa, która w sposób zdecydowany wypowiada się przeciwko braniu udziału w nowych wyborach. Grupa ta, jak się wydaje rekrutuje się z dawnych piastowców, najbliższych przyjaciół przebywającego wciąż jeszcze na emigracji Witosa.

Organ krakowskich ludowców „Piast", zamieszcza nowy (coś trzeci) artykuł dyskusyjny, wypowiadający się przeciw udziałowi w przyszłym Sejmie. Autor pisze:

> „Musimy — swoje stanowisko wobec obecnego reżimu zadokumentować jasno i wyraźnie, nie śmie pozostać choćby cień jakiegokolwiek z nim kontaktu. Niech staną oni po jednej stronie okopów, a my po drugiej bez parlamentarzy, bo ich misje dotychczas nie odniosły żadnego rezultatu, a tylko trzymały nas w pewnych nadziejach, a zarazem pewnej bezczynności. Pozatem nie dając swoich posłów, czy senatorów, którzy i tak nie będą mieć najmniejszego głosu nawet, gdyby byli ludźmi dobrej woli i największego poświęcenia, oczyścimy nasze szeregi z ludzi, którzy dla mandatu między nami tkwią, którzy na polityce ludowej chcą robić interesa własne, chcą wygodnie żyć. Nie będziemy mieli co chwilę przykrości i trudności z pp. Bojkami, Michałkiewiczami i nnymi tego rodzaju panami. Zobaczymy naszych ideowców, ludzi, którzy naprawdę dla idei pracują. Swoją nową konstytucją zabiera nam sanacja właściwie wszystko; nawet, gdyby dopuścili do uczciwych wyborów, to na sprawy państwowe nie będziemy mieli i tak najmniejszego wpływu; będziemy i tak zawsze obywatelami drugiego, czy trzeciego rzędu, a więc „kto zjadł mięso, ten niech zje i kości" powiada staropolskie przysłowie i do niego się stosujemy".

S-EK.

Zgon Jana Bohuszewicza

Z Włoch nadeszła wiadomość o zgonie Jana Bohuszewicza, artysty malarza, czynnego działacza P. P. S. w okresie 1905 i 1906 r. walk z caratem, znanego pod pseudonimem „Czesław".

Cześć Jego pamięci!

Występy p. Kadena-Bandrowskiego

Jak doniosła agencja urzędowa, w Berlinie, na zaproszenie „niemiecko - europejskiego związku kultury" (?), wygłosił odczyt p. Juljusz Kaden-Bandrowski na temat „zmian wartości narodowych w Polsce współczesnej". Należy zaznaczyć, że — po prof. Zielińskim — jest to już drugi członek akademji literackiej, który jeździ z prelekcjami do hitlerowskiego Berlina.

Oczywiście, p. Kaden - Bandrowski ma wolny wybór co do terenu swych odczytów. Może je wygłaszać w Berlinie, u ludożerców, albo na biegunie północnym. Gorzej jest natomiast, gdy niezmordowany autor „Bigdy" rości sobie w tych odczytach wcale mu nie przysługujące prawo do przedstawiania siebie i swoich twierdzeń jako wyrazu ‚dążeń i pragnień całego (!!) narodu polskiego". P. Kaden - Bandrowski reprezentować może albo BBWR, albo „Polską Akademję Literatury", albo — ostatecznie — jedno i drugie razem. Ale nawet i w tym ostatecznym wypadku trudno byłoby mówić o „całym narodzie polskim" i o „wartościach narodowych".

Być może, że odczyt p. Kadena - Bandrowskiego jest rewanżem za wizytę p. Goeringa w Polsce. Tak czy owak, nie zaszkodzi przypomnieć, że p. Kaden - Bandrowski, wygłaszający dziś odczyty u Hitlera jest tym samym p. Kadenem - Bandrowskim, który kilka lat temu (lecz jeszcze PRZED Brześciem) podpisywał gwałtowne protesty przeciw złemu traktowaniu więźniów politycznych. *x.*

MŁODZI IDĄ

Nasze postulaty

W ub. niedzielę obradowała w Warszawie Narada Robotnicza, reprezentująca 75 tysięcy robotników. Delegaci robotników zabierali głos w sprawach, związanych z ich codzienną walką. Nie pominięto więc, oczywiście, i zagadnienia młodzieży robotniczej, która znajduje się dziś w wyjątkowo tragicznej sytuacji.

Skazana od dzieciństwa na dożywotnie bezrobocie, oddana na pastwę faszystowskiego wychowania — najdotkliwiej odczuwa wszystkie „dobrodziejstwa" ustroju kapitalistyzcnego. Różne O.M.P.-y i S.O.M.-y — 50-groszowe wynagrodzenia za normalną pracę, zupka komitetowa i drelichy — wywołują niezadowolenie.

Przedstawiona przez tow. Dubois rezolucja została jednomyślnie przyjęta.

W rezolucji tej Narada Robotnicza wysunęła następujące postultay w stosunku do młodzieży:

1) Zorganizować roboty, celem zatrudnienia bezrobotnej młodzieży za należytem wynagrodzeniem.

2) Zorganizować pomoc dla młodzieży bezrobotnej przez odpowiednią akcję zasiłkową.

3) Skrócić ustawowy czas pracy dla młodocianych, oraz określić minimum zarobku młodocianego robotnika.

4) Stosować kary wobec fabrykantów, łamiących ustawy o pracy nocnej, czasie pracy młodocianych, urlopach i t. p.

5) Rozbudować szkolnictwo zawodowe oraz udostępnić szkoły całej młodzieży robotniczej.

Pod temi hasłami organizacje młodzieży robotniczej winny przeprowadzić mobilizację mas młodzieży robotniczej, z tą świadomością, że pełne prawo do rozwoju fizycznego i moralnego, oraz prawo do pracy i odpoczynku dać będzie mógł młodzieży robotniczej socjalistyczny Rząd Robotniczo - Włościański.

Konkurs „Młodzi idą"
na reportaż z życia robotniczego

W ub. tygodniu redakcja „Młodzi Idą" rozpisała konkurs z nagrodami na reportaż. Celem tego konkursu jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z czytelnikami „Młodzi Idą", i zdobycie materjału ilustrującego warunki, w jakich żyje młodzież robotnicza.

Tematy reportażu, nie przekraczającego 150 wierszy druku:

Mój warsztat pracy.

Mój majster.

Codzienne kłopoty młodocianego bezrobotnego.

Reportaż pisany być winien atramentem, tylko po jednej stronie kartki. Dopuszczalne jest napisanie reportażu na wszystkie trzy tematy.

Nadesłany materjał zostanie przesłany sądowi konkursowemu w składzie tow. tow.:

Ludwik Cohn — przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R.

Adam Obarski — red. „Młodzi Idą"

Pos. **Zygmunt Piotrowski** — sekretarz Generalny T. U. R.

Edward Szymański — literat,

Antoni Zdanowski — sekretarz Warszawskiej Rady Związków Zawodowych.

Termin nadsyłania reportaży upływa z dn. 15 marca 1935 r.

Rękopisy należy nadsyłać pod adresem: **Warszawa, Warecka 7, red. „Młodzi Idą — Konkurs"**. Należy podać dokładnie: imię, nazwisko i adres:

Najlepsze prace zostaną nagrodzone. Nagrody będą książkowe. Wykaz nagród podamy w następnym numerze „Młodzi Idą", t. j. dn. 2 marca r. b. Prace wydrukowane w „Młodzi Idą" będą wynagradzane w wysokości 5 zł. Prace nagrodzone będą wydrukowane. Autor obok nagrody otrzyma honorarjum w wysokości 5 zł.

Niemała sztuka

W numerze 6-tym „sanacyjnego" „Siewu Młodej Wsi" znajdujemy artykuł poświęcony demonstracji grzybowskiej. W kilkudziesięciu wierszach artykułu nie znajdujemy ... ani słowa o P. P. S. Jest tylko jakaś tajemnicza „Organizacja Bojowa", ale oczywiście ani słowa, że to chodzi o organizację Bojową P. P. S.

Pod artykułem figuruje podpis: Stanisław Twardo. Niedawno czytaliśmy w „Gazecie Polskiej" pełen oburzenia artykuł p. Kawałkowskiego, potępiający pracę historyczną dr. Wacława Sobieskiego za umniejszenie roli Marszałka Piłsudskiego w 1920 r.

Czy taka informacja o Grzybowie, przemilczająca zupełnie rolę P. P. S., jest ścisłem przedstawieniem historji.

P. Stanisław Twardo przesadził już, zdaje się, w gorliwem pomniejszaniu roli P. P. S.

Przeciw faszyzmowi

Młodzież socjalistyczna w Holandji prowadzi od dłuższego czasu bardzo energiczną kampanję antyfaszystowską. Celem jej jest w pierwszym rzędzie powstrzymanie pochodu faszyzmu w szeregach młodzieży robotniczej.

Pod znakiem walki z faszyzmem obradował ostatni Kongres holenderskiej młodzieży socjalistycznej. Obecnie organizacja młodzieży podejmuje szeroką akcję propagandową. Wstępem do tej akcji jest masowy kolportaż broszur socjalistycznych.

W marcu przeprowadzona będzie „akcja szturmowa" w postaci setek zgromadzeń antyfaszystowskich w całej Holandji. Akcja antyfazystowska połączona będzie z werbowaniem nowych członków dla organizacyj socjalistycznych: Czerwonych Sokołów, Młodych Socjalistów i Czerwonej Straży.

„Wszystko w porządku"

Zarówno Bereza Kartuska jak i konfiskata artykułów tow. Libermana

Tak orzekła większość Komisji Prawniczej Sejmu

Na wtorkowem posiedzeniu Komisji Prawniczej Sejmu, po omówieniu drobnych spraw, przystąpiono do obrad nad wnioskami Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, Klubu Narodowego, Klubu Chrześcijańskiej Demokracji i posłów Klubu Ukraińskiego o uchylenie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1934 r. o t. zw. obozach izolacyjnych. Referował pos. Nowodworski (Kl. Nar.) Referent podkreślił, że dekret jest sprzeczny z Konstytucją. W dyskusji głos zabierali posłowie Stypułkowski (Kl. Nar.), Zahajkiewicz (Kl. Ukr.), Świątkowski (Z. P. P. S.), Czernicki (Str. Lud.), Pawlak (Kl. N. P. R.), Fichna (B. B.), Baran (Kl. Ukr.).

Tow. pos. H. **Świątkowski** podniósł, że dekret o obozach izolacyjnych jest zerwaniem z przyjętą w państwach cywilizowanych zasadą, iż obywatel nie może być pozbawiony wolności bez zbadania sprawy przez sąd w trybie przepisanym, jest zerwaniem z tradycyjną zasadą polskiego wymiaru sprawiedliwości „Neminem captivabimus, nisi inre victum". Powoływanie się na to, że tego rodzaju obozy izolacyjne istnieją również w Rosji Sowieckiej i Niemczech hitlerowskich nie jest żadnym argumentem, a wskazuje tylko na to, że Polskę wciągnięto do obozu państw dyktatorskich, posługujących się tego rodzaju metodami. Przecież i we Francji stał się pożałowania godny fakt zabójstwa ministra, a jednak nikomu tam do głowy nie przyszło tworzenie obozów izolacyjnych. We wnioskach omawia się dwie sprawy: dekretu o obozie izolacyjnym i maltretowania zatrzymanych tam osób. Druga sprawa jest logiczną konsekwencją pierwszej i gdy w dekrecie przekroczono zasady prawa, to już traktowanie obywateli na podstawie tego dekretu znajduje się poza prawem, gdyż kierowane jest nie prawem, a swoiście pojętą „celowością".

Przedstawiciel Ministerjum Sprawiedliwości oświadczył, że dotychczas „na całym terenie Państwa nie wpłynęła ani jedna skarga o złe traktowanie osób zatrzymanych w obozie izolacyjnym, dlatego niema podstaw do wszczęcia postępowania karnego. W odpowiedzi na to pos. Stypułkowski podniósł, że sprawa bicia więźniów przez funkcjonarjuszy państwowych ulega ściganiu z urzędu i że prokurator ma obowiązek wszcząć postępowanie karne, jak tylko dojdzie do jego wiadomości tego rodzaju fakt — nawet z wieści publicznej.

Komisja wnioski w sprawie Berezy odrzuciła.

Następnie — przystąpiono do obrad nad wnioskiem Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie sprzecznego z prawem zarządzenia prokuratury sądu okręgowego w Warszawie, skierowanego przeciwko niektórym b. więźniom brzeskim. Referował tow. pos. H. **Świątkowski**. W „Robotniku" i „Naprzodzie" drukowane były artykuły b. więźnia brzeskiego Hermana Liebermana, jako „Listy z Paryża". Artykuły te traktujące przeważnie o stosunkach międzynarodowych, wciągu prawie roku nie były konfiskowane. Dopiero w listopadzie 1934 r. rozpoczęły się systematyczne konfiskaty „Listów", chociaż treść tych listów nie dotyczyła żadnej kwestji „interesującej" p. cenzora. Na zapytanie redakcji „Robotnika" Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie wyjaśniła, że w fakcie umieszczenia w prasie artykułów b. więźniów brzeskich, którzy „uchylili się od wymiaru sprawiedliwości" i opuścili kraj, upatruje cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 170 K. K. i z tego względu artykuły te podlegają zajęciu („Robotnik" z dn. 5 grudnia 1934 r.). Art. 170 K. K. mówi o rozpowszechnianiu publicznie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, z czego wynika, że powyższy artykuł Kodeksu Karnego nie mógł być podstawą prawną konfiskat. Niema też żadnego innego przepisu prawa karnego, któryby osobom pozbawionym praw, względnie nawet zamieszkałym zagranicą z powodu „uchylenia się od wymiaru sprawiedliwości", zakazywał pisania artykułów do pism krajowych.

Nawet emigranci polityczni Rosji carskiej, karani prawomocnemi wyrokami, pisywali artykuły do legalnej prasy krajowej, że wymienię Lenina, Czernowa i innych. Pod własnym nazwiskiem pisywał Filipowicz do „Prawdy". We Francji do tamtejszej prasy pisywał Wictor Hugo, gdy był na emigracji w Belgji.

Po przemówieniu pos. Terlikowskiego (B. B.), który uzasadniał konfiskaty art 145 Kodeksu Karnego (artykuł ten mówi o gloryfikowaniu przestępstwa!?), Komisja większością głosów BB. wniosek Z. P. P. S. odrzuciła.

Śmierć narciarzy

W czwartek patrol narciarski, poszukujący zaginionych turystów, odnalazł o godzinie 15-ej na Babiej Górze od strony południowej, poniżej schroniska niemieckiego na terenie powiatu Nowotarskiego, zwłoki Heleny Banachowskiej z Wadowic i Władysława Olejczuka z Andrychowa. Brak jeszcze dwuch pozostałych turystów, którzy przypuszczalnie ponieśli śmierć.

Ratując innego, sam uległ wypadkowi

Z czterech samolotów, które udały się na pomoc pasażerom aparatu Gołubiewa, trzy wróciły z powodu śnieżycy, czwarty zaś wylądował w pobliżu miejsca wypadku Gołubiewa, przy lądowaniu jednak wpadł w górę śniegu, doznając lekkich uszkodzeń. Załoga tego samolotu wyszła z wypadku cało. (PAT.).

Narodowi „socjaliści" rozwiązali Sejm gdański

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu gdańskiego rozważano wniosek frakcji narodowo-„socjalistycznej", żądający rozwiązania Volkstagu. Za wnioskiem wypowiedziało się 41 posłów, przeciwko 22, 3 wstrzymało się od głosowania. Następnie wygłosił przemówienie prezydent Senatu Greiser, który oświadczył m. in., że Senat urzędować będzie nadal w dotychczasowym składzie do czasu wyboru nowego Senatu.

Volkstag odrzucił następnie 3 wnioski socjalistyczne (PAT)

POBICIE POSŁA I GWAŁT NAD SOCJALISTYCZNYM REDAKTOREM

Podczas obrad Volkstagu doszło do burzliwego zajścia. Gdy poseł komunistyczny Plenikowski zabrał głos, protestując przeciwko postępowaniu prezydenta Volkstagu von Wnucka, który nie dopuścił go do głosu, posłowie narodowo-„socjalistyczni" rzucili się na niego, bijąc go tak dotkliwie, iż upadł na ziemię. W czasie zajścia prezydent Senatu Greiser podszedł do trybuny prasowej, żądając od sprawozdawcy parlamentarnego socjalistycznej „Danziger Volkstimme" t. Brosta wydania stenogramu, gdy ten odmówił zawołał Greiser swego adjutanta i kazał mu zawezwać policję polityczną. P. Greiser oświadczył przytem, że jest on zwierzchnikiem policji w Gdańsku. Po tych słowach prezydent Senatu skonfiskował stenogram Brosta, nakazując mu opuścić trybunę prasową. (PAT).

Prześladowanie prasy socjalistycznej w Gdańsku

Prezydent policji gdańskiej nadesłał redakcji dziennika socjalistycznego „Danziger Volksstimme" pismo z upomnieniem z powodu ostrych wystąpień w stosunku do narodowych socjalistów, grożąc w razie kontynuowania tych wystąpień ponownem zawieszeniem dziennika.

Tow. Christo Pastuchow aresztowany

Z rozporządzenia Rządu bułgarskiego został aresztowany b. przewodniczący rozwiązanej bułgarskiej partji socjalnodemokratycznej Christo Pastuchow. Zesłano go na skalistą wysepkę Sweta Anastazja na Morzu Czarnem. Deportację zastosowano za list który Pastuchow wystosował do premjera i działaczy politycznych, atakując obecny Rząd.

Po krwawych zajściach w Jugosławji

Policja odnalazła księdza katolickiego Praskicza, przywódcę demonstracyj chłopskich koło Slovenskiego Brodu. Ks. Praskicz zbiegł do Zagrzebia, gdzie aresztowano go. Będzie on oskarżony w myśl ustawy o ochronie państwa. Jak ustalono w Białogrodzie, ogólna ilość zabitych w walce żandarmerji z chłopami koło Slovenskiego Brodu wyniosła nie 7 lecz 12 osób.

Tragedja dwuch dziewcząt

Nie ulega obecnie już żadnej kwestji, że panny Dubois, córki konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Paryżu, które wypadły w czwartek z samolotu (o czem pisaliśmy wczoraj), popełniły samobójstwo. Konduktor samolotu Kirton oświadczył, że drzwi samolotu same otworzyć się nie mogły i że nawet trzeba było dużego wysiłku, aby je otworzyć. Panny Dubois były zaręczone z oficerami, którzy zginęli w katastrofie hydroplanu pod Messyną. Narzeczonym jednej z nich był Beatty, a drugiej Forbes. Śmierć oficerów wywarła na obu dziewczynach wstrząsające wrażenie. Ojciec wysłał obie córki po otrzymaniu tragicznej wiadomości o śmierci narzeczonych do Londynu. Panny Dubois zatrzymały się w hotelu „Ritz", jak zdawało się, uspokoiły się, uczęszczały nawet do teatrów i kin. Najwidoczniej chodziło im o stworzenie pozorów, że pogodziły się z losem. W czwartek panny Dubois zamówiły samolot na podróż z Londynu do Paryża. W samolocie poprosiły konduktora, aby zamknął drzwi, łączące kabinę pasażerską z przedziałem pilota, gdyż obawiają się wiatru. Wkrótce potem najwidoczniej musiały one wyskoczyć z samolotu. Po wylądowaniu znaleziono w kabinie m. in. opróżnioną flaszkę whisky. (PAT)

Niemcy nie mają pieniędzy

Dziennik Ustaw Rzeszy ogłasza ustawę, powziętą przez rząd Rzeszy, która ma następujące brzmienie: Minister Finansów Rzeszy upoważniony jest do uzyskania na drodze kredytów środków finansowych, których wysokość ustanawia kanclerz Rzeszy na wniosek ministra Finansów.

W związku z ogłoszoną ustawą o pełnomocnictwach kredytowych krążą pogłoski, że w ciągu roku bieżącego zostanie wyłożona nowa wielka niemiecka pożyczka wewnętrzna w wysokości jednego miljarda marek.

Złoto Dunikowskiego

Z Paryża PAT donosi: Ekspert Bonn, po powrocie do Paryża przeprowadził badania nad złotem, wydobytem metodą Dunikowskiego. Złoto Dunikowskiego jest 90-ej próby i ma 21 karatów.

Hauptmann rok ma oczekiwać na decyzję czy będzie stracony

Obrońcy Hauptmanna sądzą, że skarga apelacyjna, którą złożyli, będzie rozpoznawana na sesji sądu dopiero w październiku i w ten sposób ewentualna egzekucja Hauptmanna zostanie odroczona do początku 1936 roku.

WILLIAM LOCKE

117

RÓD BALTAZARÓW

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Ta rola powiernicy jednak budziła w niej niejednokrotnie wyrzuty sumienia. Rozsądek jej mówił, iż Godfrey zmierza nieuchronnie ku pospolitym i niemiłym komplikacjom. Edna była o kilka lat starsza od niego... Marcela przyznawała jej urodę i powierzchowny wdzięk, ale swoim kobiecym instynktem wyczuwała w niej nieszczerość, afektację i twardość, których nie podejrzewał nawet prostolinijny wielbiciel. Odgadła — z uczuciem wielkiego przerażenia — że w tej młodej kobiecie, która sama wypaczyła sobie życie — dorwał się teraz do głosu nagły popęd płciowy, a nie czysta namiętność miłości.

Cóż ona powinna teraz zrobić? Pytanie to nie pozwalało jej spać po nocach. Nie mogła przecież, nie chcąc łamać najbardziej uroczystego przyrzeczenia, zapytać o radę Baltazara — i nie mogła odmówić dalszego wysłuchiwania zwierzeń chłopca, gdyż on i tak poszedłby swoją drogą, pozostawiając ją w rozpaczliwej niepewności. Nie do pomyślenia było iść do lady Edny z błaganiem, na podobieństwo nieszczęśliwej matki w sztuce francuskiej. Nie pozostawało jej nic innego, jak w dalszym ciągu wysłuchiwać jego zwierzeń. Gdyby posługiwała się książkowemi morałami, Godfrey odpowiedziałby jej poprostu: „A jak było z tobą"? Gdyby zaś w dalszym ciągu upierała się przy swych poprzednich zastrzeżeniach, robiłoby to wrażenie cofnięcia przez nią swego współczującego zainteresowania. Jedyną więc drogą, jaka jej pozostała, było pozostawić wszystko bez zmiany — i w miarę możności pilnować, by nogi jego trzymały się zdala od przepaści. Tkwiąca w Godfrey'u dziwaczna mieszanina, której istnieniu sprzyjała wojna — mieszanina dziecka i mężczyzny — przemawiała do jej kobiecości. W swoich stosunkach z mężczyznami — a obserwowała Godfrey'a z dumą przy stole jego ojca — miał zachowanie i obycie trzydziestopięcioletniego mężczyzny, wobec kobiet jednak — nawet wobec Marceli, odnoszącej się do niego z uczuciem macierzyńskiem — był romantycznym, niezepsutym osiemnastoletnim chłopcem. Naprawdę miał teraz dwadzieścia jeden lat. Na dnie czystych myśli Marceli kryło się przeświadczenie, że lady Edna chociażby posunęła się nie wiem jak daleko — nie może zrobić z siebie zupełnej i zbrodniczej idjotki.

Przeświadczenie to pogłębiło się, gdy Marcela miała sposobność zobaczenia ich znowu obojga razem na małym obiedzie z sześciu osób, na który Baltazar zaprosił lady Ednę i Jackmanów. Mówili do siebie otwarcie i poprostu: „Godfrey" i „Edna"; przyjaźń ich była oczywista — i niemniej oczywiste — jej pełne wdzięku przyznanie się do posiadania nad nim władzy. Ale zachowywała się, jak kobieta przyzwyczajona do tego rodzaju panowania nad mężczyznami, których dopuszcza do pewnej intymności. Pozatem Marcela nie przyłapała ich na niczem: ani na jednem pieszczotliwem słowie, ani na jednem ukradkowem spojrzeniu, zdradzającem jakiekolwiek głębsze uczucie. Doszła do wniosku, że wszystko to jest dla lady Edny zabawką i zrobiło jej się lżej na sercu.

Pod koniec wieczoru, po odejściu Jackmanów, lady Edna rzekła lekko do Baltazara:

— Ten chłopiec opowiadał mi różne cudowne rzeczy o swojem gniazdku, a ja go nigdy jeszcze nie widziałam.

Baltazar skinął jedną ręką, a drugą — położył na ramieniu Godfrey'a.

— A więc musi robić honory domu...

— Czy naprawdę chcesz obejrzeć mieszkanie? — zapytał niewinnie Godfrey.

— Oczywiście... Pamiątki, jakie masz u siebie...

Gdy wyszli z salonu, Baltazar popatrzył za nimi z rozradowaną twarzą.

— To najlepsze, co zrobiłem kiedykolwiek dla Godfrey'a — rzekł.

— Co?

— To, że go zbliżyłem z lady Edną. Młodemu chłopcu potrzebna jest mądra kobieta, aby nim kierować. Wyrządzi mu to nie wiem ile dobrego; rozszerzy horyzont umysłowy.

— A czy to nie może się stać odrobinkę niebezpieczne? — zaryzykowała Marcela.

— Niebezpieczne? Przypuśćmy, że zdaje mu się, że się w niej kocha! Tem lepiej! To go powstrzyma od głupstw.

— Ale i ona może zakochać się w nim także.

Mądry teoretyczną mądrością pustelnika Baltazar odrzucił ten absurdalny pomysł z szyderczym śmiechem...

— Ten typ kobiety nie może się zakochać. Jest najbardziej przyziemną z przyziemnych istot. W przeciwnym razie nie mogłaby poślubić takiego szczura, jak Donnithorpe.

— Mam nadzieję, że wszystko jest w porządku — rzekła Marcela.

— Ach, ty najukochańszy zabytku z epoki wiktorjańskiej! — roześmiał się Baltazar. — Przypuszczam, że zgorszyła cię propozycja tej młodej damy.

D. c. n.

Z galerji „sanacyjnych" typów

Z Torunia donoszą:

W związku z aferą adwokata Bieniewskiego, znanego działacza „sanacyjnego" w Poznaniu, resztowano w Toruniu trzy osoby: Mierosława Lisowskiego, kap. w st. spocz., Jana Koca i Antoniego Trockiego.

Z wymienionych najciekawszą figurą jest Mirosław Lisowski, który po maju 1926 r. był osobistym sekretarzem wojewody lubelskiego, a potem zastępcą naczelnika bezpieczeństwa w lubelskim urzędzie wojewódzkim. W r. 1932 Lisowski przybył do Torunia i objął tam stanowisko dyrektora handlowego w wydawnictwie „Dnia Pomorskiego", organu BBWR na Pomorzu. Na stanowisku tem Lisowski popełnił tam szereg nadużyć na 800 zł. i został w r. 1933 zwolniony przez wydawnictwo, jakkolwiek zwrócił część zdefraudowanych pieniędzy. Jest rzeczą charakterystyczną, że zarząd wydawnictwa „Dnia Pomorskiego" nie oddał wówczas sprawy prokuratorowi.

Drugi aresztowany, kpt. Koc, został odkomenderowany z czynnej służby na stanowisko okręgowego komendanta Strzelca, skąd niebawem został przeniesiony na emeryturę wśród tajemniczych okoliczności. Mówiono wtedy, że kpt. Koc pobierał od kupców pomorskich większe kwoty pieniężne za wyrobienie koncesyj na hurtownię artykułów monopolowych i wolne składy soli.

Trzeci oskarżony, Ant. Trocki, był sekretarzem adwokackim i po zwolnieniu z posady miał opinję sprytnego kombinatora.

Wszyscy aresztowani, chwaląc się wpływami wśród wysokich sfer, nabrali wiele osób na kilkadziesiąt tysięcy zł., pobranych za wyrobienie posad.

Wodzowie Z.Z.Z....

Edward Gielbras, wyrzucony w swoim czasie ze Związku Robotników Przemysłu Spożywczego za czyny niemoralne, po przejściu przez BBS. obecnie pojawił się jako sekretarz Związku Garbarzy z pod znaku ZZZ.

Panem tym zajmiemy się jeszcze i oświetlimy jego „działalność". Narazie ograniczamy się do podania do wiadomości ogółu robotników faktu następującego:

Sztandar, ukradziony Związkowi Garbarzy Zjednoczenia Zawodowego, został przez p. Gielbrasa oddany do przerobienia p. Głowackiej (ul. Niska 57?). P. Gielbras zgodził się wyłacić za przerobienie sztandaru zł. 100, jednak pod warunkiem, że p. Głowacka wyda pokwitowanie na zł. 170.

Uczciwi robotnicy ze wstrętem odwracają się od organizacyj, które takich ludzi stawiają na odpowiedzialne stanowiska przywódców.

WESOŁY KĄCIK

TO SIĘ NAZYWA PECH.

— Niech pan sobie wyobrazi, w dwa dni po naszym ślubie mąż mój wygrał na loterji 100.000 złotych!

— To się nazywa mieć pecha.

DWUZNACZNIE.

— Pan czytał moją ostatnią książkę? Jakże ją pan znajduje?

— Muszę przyznać, że z wielką satysfakcją odłożyłem ją po przeczytaniu.

ŻONATY ZŁODZIEJ.

— Oskarżony trzykrotnie dokonał włamania do tego samego magazynu. Niech powie, co zabrał.

— Panie sędzio, tylko za pierwszym razem wziąłem suknię dla żony, a potem dwa razy musiałem ją zmieniać na żądanie żony.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wiadomości z całej Polski

ZADRĘCZYŁ NA ŚMIERĆ CHORĄ DZIEWCZYNKĘ.

We wsi Lusławicach pod Zakroczymem (koło Krakowa) aresztowano zamożnego gospodarza Wojciecha Łazarka, który w bestjalski sposób zadręczał swą 15-letnią służącą, niejaką Zofję Zdebkównę.

Gdy Zdebkówna zachorowała na grypę i spowodu gorączki słaniała się na nogach, chlebodawca próbował ją kurować.. biciem, bo chciał, by wróciła do pracy. Zdebkówna upadała pod razami i stan jej pogorszył się. Wtedy Łazarek postanowił pozbyć się chorej i w tym celu polecił swemu 13-letniemu synowi odwieźć ją do jej krewnego, niejakiego Józefa Dryzy. Dryza jednak nie przyjął chorej i kazał chłopcu spowrotem odwieźć ją do chlebodawcy.

Wtedy Łazarek rozebrał Zdebkównę i powiózł ją w samej tylko bieliźnie na saniach do jej krewniaka Dryzy, a przed jego zagrodę zajechawszy, związał chorą sznurem i powlókł po śniegu pod sam dom Dryzy, gdzie ją porzucił pod progiem i sam spokojnie odjechał.

Ciężko chorą, pozostawioną na wielkim mrozie i wichurze bez odzieży, zabrał wreszcie Dryza do swej chaty, gdzie w parę godzin później biedna dziewczyna zmarła.

Bestjalstwo!

TRAGEDJA MŁODEGO PRACOWNIKA.

W Grudziądzu postrzelił się w okolicę serca i w stanie groźnym został odwieziony do szpitala portjer hotelu — „Pod złotym lwem" 22-letni Franciszek Tyburski. Bezpośrednią przyczyną jego targnięcia się na życie było posądzenie przez pokojówkę hotelową o kradzież 2 złotych.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK MARYNARZA.

Na łotewskim statku „Avereja", stojącym w porcie gdyńskim zdarzył się straszny wypadek.

Palacz okrętu Janis Rutkis chciał przeciąć kawał płyty żelaznej i w tym celu zaopatrzył się w maszynkę do spawania, z którą jednak nie umiał się obchodzić. Gdy przyłożył zapałkę do wylotu, gaz nie zapalił się. Rutkis nachylił się wówczas nad maszynką i począł ją oglądać zbliska, szukając uszkodzenia. Nagle nastąpiła eksplozja. Przednia część maszynki oderwała się i z wielką siłą uderzyła w głowę nieszczęśliwego palacza, powodując zmiażdżenie czaszki i wypłynięcie mózgu.

ŚMIERĆ UCZNIA POD KOŁAMI POCIĄGU.

Codziennie przyjeżdża ze Stanisławowic do szkół w Bochni pociągiem towarowym grupa uczniów. Gdy onegdaj pociąg zajeżdżający przed stację kolejową w Bochni począł zwalniać, zaczęli chłopcy ze stopni wagonu zeskakiwać. Jeden z nich, a mianowicie Stefan Jawień ze Stanisławowic, uczeń 5 kl. powsz., syn kolejarza, wyskoczył tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła pociągu, doznał obcięcia obu nóg i rozbicia czaszki, wskutek czego nastąpiła śmierć.

ZABAWNA HISTORJA NIEDOSZŁEGO MAŁŻEŃSTWA.

Sułoszowa, duża wieś w Olkuskiem, czeka z zainteresowaniem zakończenia ciekawej historji małżeńskiej w rodzinie Cadrów.

17-letnia córka Cadrów, Aniela, zakochała się w mieszkańcu Sułoszowej, Bronisławie Drożyńskim. Na ślub z nim Cadrowie jednak córce nie zezwolili, gdyż chłopiec jest biedny, wyszukali natomiast kawalera z sąsiedniej wsi Zagórowa, Stanisława Półtoraka, z zamożnej rodziny.

Rodzice Cadrówny zapisali Półtorakowi rejentalnie, jako przyszłemu zięciowi 4 morgi ziemi i wypłacili 2.500 zł. gotówką, jako wiano. Ślub naznaczono na 20 b. m. Gdy jednak wszystko było przygotowane i pan młody przyjechał z rodziną na wesele, okazało się, że w nocy na 20 b. m. panna młoda, zmyliwszy czujność domowników, zbiegła z Drożyńskim w niewiadomym kierunku, zabrawszy z domu swoje rzeczy.

Wiadomości Sportowe

Atletyka

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA WARSZAWY W ZAPASACH. Dziś w sobotę i niedzielę odbędą się w stolicy zawody zapaśnicze o indywidualne mistrzostwa Warszawy. Półfnały i finały tych zawodów rozegrane będą w dniach 2 i 3 marca r. b.

Zwody rozegrane będą w hali sportowej Legji (stadjon wojska polskiego), w sobotę o godz. 19, a w niedzielę o g. 17-ej.

Ogółem do zawodów zgłoszono 72 zawodników ze wszystkich zapaśniczych klubów stołecznych. Tytułów mistrzowskich bronią: Rokita (YMCA), Pyć (YMCA), Frydrych (SKP.), Rejniak (PKS.), Nelff (Legja), Kozerski (Legja), Puciata (Legja).

Boks

CWS. — MAKABI (Częstochowa) W RINGU. Dziś w sobotę, odbędzie się w sali kina „Popularnego" na Pradze przy ul. Zamojskiego 20 rewanżowy mecz bokserski pomiędzy częstochowską Makkabi a stołecznym CWS'em.

W programie 7 walk.

Początek zawodów o godz. 16.30.

Łyżwiarstwo

SCHAEFER ZNOWU MISTRZEM ŚWIATA. W Budapeszcie zakończone zostały zawody łyżwiarskie o mistrzowstwo świata w jeździe figurowej panów. Tytuł mistrza świata zdobył znowu bezkonkurencyjnie austrjak Schaefer.

Tenis

WARUNKI FINANSOWE MECZU Z POŁUDNIOWĄ AFRYKĄ. Międzynarodowa Federacja Tenisowa zawiadomiła Polski Zw. Lawn Tenisowy iż na zasadzie regulaminu rozgrywek o puhar Davisa Polska będzie musiała pokryć przyjazd drużyny południowo - afrykańskiej do Warszawy na mecz o puhar Davisa 10—12 maja. Koszta przejazdu trzech graczy oraz pobyt w Polsce sięgać będzie ok. 25 tys. złotych. O ile Polacy mecz przegraliby, wtedy następne państwo, które grać będzie z Południową Afryką partycypowałoby w kosztach podróży z Afryki.

POWRÓT DO DAWNEGO SYSTEMU O PUHAR DAVISA. Dowiadujemy się, że od roku przyszłego wprowadzony zostanie z powrotem dawny system rozgrywek o puhar Davisa, a zatem t. zw. jesienny turniej eliminacyjny zostanie zniesiony.

Pełna tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia I-szej klasy Loterji Państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. — 161896
5.000 zł. — 25400
2.000 zł. — 131895 163432
1.000 zł. — 79082
500 zł. — 62939 156758 163851 166150 179952
400 zł. — 6900 10187 57136 60152 64119 99119 115927 128570 151927
200 zł. — 21228 26234 32534 44863 78332 79487 88870 80755 104439 133326 139022 151255 170316 177927 181992 180120
150 zł. — 9784 12278 16605 37268 38178 40408 41322 44180 47187 52457 58242 61582 71437 78553 86377 86431 91272 90698 92318 97293 96502 96950 100005 102228 122693 123914 124577 131797 139716 141550 143302 147418 153130 172453 175400 180909 180088 181063 181920

Wygrane po 100 zł.

35 391 511 1081 292 336 796 2153 89 473 626 901 55 3136 973 4219 27 499 5228 95 538 6174 842 990 7673 754 57 85 837 8768 851 71 918 73 9420 10515 617 704 860 11006 286 432 46 12050 113 473 849 13057 166 275 308 33 735 813 14197 290 550 653 917 15207 625 959 91 16459 812 941 17197 323 18046 85 255 338 431 683 716 19233 20137 96 763 21492 22043 379 699 23258 575 789 24593 665 25932 26061 924 93 27028 221 302 406 850 28286 360 29085 429 516 631 805 30005 448 655 714 847 31107 32518 37 735 924 33027 326 639 967 34165 67 237 58 489 35552 612 849 36600 66 37029 307 554 822 38301 829 39118 26 604 721 800 40414 551 41153 225 375 866 42776 43779 44405 16 816 45067 270 760 46065 317 727 47010 217 424 49881 929.

50208 92 367 51054 178 368 85 53274 87 487 507 40 777 54009 116 25 295 625 705 55154 705 824 73 911 56290 326 567 697 57148 231 652 722 58118 30 250 659 701 59744 60224 61017 394 670 828 62443 751 77 859 63689 808 64039 65037 217 75 626 733 959 64 66020 51 206 75 452 596 67122 31 562 615 80 812 945 68331 55 536 66 69498 578.

70558 943 71035 514 57 609 945 94 72710 837 969 73449 86 5777 74978 76737 965 77130 407 78257 508 972 79020 80313 650 81157 483 873 75 82048 680 713 83076 665 84293 829 901 85214 576 619 86698 995 87489 571 742 74 924 88543 846 48 63 89263 602 92 90094 203 68 346 449 630 706 91223 716 827 92354 512 93198 529 803 965 94043 705 39 843 935 95012 235 304 78 537 96005 81 178 225 52 851 97168 429 569 98237 582 873 96 99260 360 524 865 902.

100003 129 304 474 101097 440 95 649 102968 72 103649 704 72 74 91 973 104380 544 637 725 841 105007 582 796 106105 411 586 797 929 107093 191 635 806 109252 384 443 517.

111493 532 808 40 113035 458 730 114010 142 674 921 77 115508 611

115508 611 116557 648 117008 154 838 118099 158 204 301 119192 432.

120005 429 589 844 918 121322 506 90 840 122065 120 123083 386 909 124038 89 267 125319 937 126253 127004 233 625 727 128066 362 129020 173 504 76 695.

130394 413 820 131077 990 132023 315 133192 200 495 588 868 925 134521 36 959 81 135164 283 445 136037 356 67 747 137399 424 138535 976 139296 773 953.

140164 267 393 647 141533 670 818 142215 523 49 764 995 144760 83 880 145285 146423 627 147124 344 148165 183 207 381 673 149095 111 774 76

150037 399 474 564 660 730 151284 725.

152735 153756 821 977 155380 677 156014 64 103 279 320 583 709 157377 625 833 158214 332 159138 234 406 31 40 627 768 932 160449 914 161405 648 799 162000 561 606 76 780 163260 76 308 438 164275 463 165266 392 473 89 166107 261 448 68 839 167129 327 587 168233 756 916 169192 278 931

170007 08 68 211 344 584 723 915 171050 726 806 172131 668 780 925 30 59 173037 46 146 438 55 83 174579 679 719 175747 176463 574 759 177045 112 358 490 758 68 178030 236 420 28 787 865 179024 172 993 180548 181075 575 601 965 182906 183536 65 184007 241 70 826 936

Wygrane po 50 zł.

33 84 286 469 562 731 851 919 73 1037 437 909 12 2324 416 634 729 39 917 30 80 3005 31 668 936 4048 176 329 649 927 5097 225 664 6373 560 81 97 647 733 854 96 948 7260 62 309 908 8099 155 225 384 481 750 81 914 26 9103 72 443 867 10215 314 810 11472 502 18 97 611 30 996 12067 510 88 845 84 963 13049 319 439 644 47 14476 680 88 854 15287 306 53 430 785 16129 956 77 17008 54 126 95 341 442 70 79 917 18033 406 528 68 638 977 19093 867 969 20083 554 617 911 21065 117 246 599 963 22412 549 23117 518 937 24013 278 79 82 468 597 667 737 62 25159 633 26238 45 506 602 916 27082 85 198 381 519 776 999 28261 354 408 545 86 95 808 947 57 29096 112 42 297 422 572 97 954 76.

30521 725 31216 615 57 32257 446 982 33544 86 34083 232 533 797 35134 351 692 882 36644 763 78 988 37054 377 498 542 871 990 38249 769 39218 51 356 75 628 40294 404 41280 390 424 30 936 42405 92 999 43103 472 782 44433 692 777 977 45649 746 859 918 46139 285 97 410 506 50 685 47486 869 48349 492 49195 309 46 661 68 817 62

50014 411 531 51450 529 43 856 52170 968 53602 19 840 906 14 54001 31 809 912 55028 66 578 619 93 947 49 56076 151 53 621 84 96 807 75 92 57254 58034 244 392 469 86 601 59226 522 39 87 895 980 60058 128 218 75 464 61433 731 834 62020 48 50 175 400 53 679 842 63310 560 83 953 82 64533 837 65207 22 46 359 427 838 937 66227 898 67055 654 68571 83 737 69231 50 506 744 883.

70094 542 655 64 71286 360 572 995 72038 223 83 576 761 915 73111 63 417 875 961 74149 651 887 943 75022 86 282 338 514 644 76102 358 77 419 811 78 88 960 77005 67 96 78149 320 429 524 44 620 70 432 36 79161 415 854 80066 187 307 670 972 96 81231 562 671 82346 426 574 667 98 83112 216 967 84001 151 337 555 72 791 898 85812 86336 429 36 515 847 908 87117 477 792 88109 15 77 846 89002 551 671 714 46.

90218 308 31 58 507 49 988 91157 340 529 62 678 856 92057 98 904 930779 102 203 38 469 591 780 879 94432 520 743 944 95323 849 980 96130 238 359 476 688 787 97020 273 409 514 716 48 836 942 98130 566 712 30 99051 228 339 481 603.

100049 348 527 71 101109 241 81 343 471 801 102009 36 64 423 635 80 90 103405 17 346 749 104079 118 245 550 600 704 50 67 105286 91 360 579 106156 61 524 880 950 107091 179 283 346 825 997 108033 291 445 553 965 109054 68 273 320.

110151 592 806 111003 159 263 787 849 59 112009 165 460 571 689 113314 56 436 91 649 89 780 801 930 114016 147 52 408 506 670 72 707 115444 599 116039 657 941 117076 202 368 118322 95 578 832 119409 63 502 30.

120033 177 388 484 915 121036 99 223 314 473 599 775 122161 201 940 123076 198 202 620 721 124035 157 255 321 74 437 530 67 760 64 125231 679 716 852 126316 94 628 42 127207 397 436 582 921 56 74 128443 597 927 897 900 129326 465 603.

130988 131000 70 291 520 30 67 712 13 827 932 132069 77 178 404 884 905 133137 237 569 600 713 883 134399 509 606 63 97 942 135209 47 474 705 40 812 999 136073 161 537 677 965 137098 166 459 953 73 843 138226 322 711 139209 12 559 627.

140341 141099 144 48 552 768 812 29 142271 582 143174 563 868 927 144170 295 305 414 564 145220 370 96 516 767 146069 301 18 483 515 762 858 915 94 147156 680 776 148001 14 60 67 [illegible]60 149343 888 90 151137 518.

152150 606 91 777 861 975 154097 445 49 757 876 155562 759 897 926 156025 783 812 97 157141 263 436 519 158099 289 656 857 80 911 97 159768 160025 42 350 547 693 989 161147 279 95 380 474 586 162035 169 215 498 528 616 919 164425 165135 230 514 641 766 77 824 53 166022 421 704 884 954 167357 402 548 681 88 95 733 168171 251 532 65 608 761 169040 98 376 436 94 546 831

170079 212 309 452 908 40 171357 478 655 68 172045 762 173001 35 324 99 628 174003 95 404 748 855 979 175326 66 458 593 701 91 176133 50 232 67 407 506 61 851 177111 316 404 61 574 708 853 178315 543 179336 425 523 68 779 180093 103 23 219 385 407 563 656 738 39 181331 597 662 940 182362 620 27 92 183031 212 487 540 630 60 825 58 184148 231 360 699 945

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

58 1307 698 2501 845 959 4995 5820 6370 504 772 7180 424 9815 10096 632 11048 889 921 12546 14799 968 15819 16811 17217 524 921 18561 728 19918 20297 21434 831 902 23665 26527 27042 44 204 465 827 28422 860 29070 810 31 50 30694 31289 849 33412 854 34754 36506 37411 740 37890 39398 834 40652 41025 50 660 44427 872.

45244 413 949 46592 47574 48209 49002 41 606 874 50754 857 51292 406 53199 753 54050 576 55795 56644 57713 9020 40 384 643 94 60487 61386 690 63907 64027 9775 65177 787 868 946 66225 67426 793 68198 69004 9 321 70119 71268 72274 74952 75211 91 470 560 79519 56 71 645 857 80540 81501 919 83258 461 681 84132 401 85124 68 916 86916 87714.

90848 941 85 9218 94533 95074 500 96377 885 992 98364 100554 81 101529 102370 103039 104803 105218 97 575 601 106354 416.

110091 111583 112141 113091 399 426 83 116390 117036 118081 150 795 119204 551 811 120007 282 510 946 121712 122332 585 126652 127185 128455 129891 130672 131122 326 679 133549 135204 136162 461 687 957 137210 139415.

140663 141244 142421 143316 453 144586 967 145028 148228 700 984 98 151636 152308 31 153177 283 155676 886 156254 312 36 585 610 795 157017 137 50 930 92 158304 159330 160105 93 437 568 161139 280 597 637 162865 163220 164221 920 165567 613 166072 879 995 167668 169710

171281 172196 851 174160 175162 177407 178125 923 179208 903 180330 82009 978 183349 184979

Wygrane po 50 zł.

309 832 98 1651 760 2220 577 894 3816 95 4455 655 5219 682 6129 82 510 51 608 7138 8121 229 309 9242 415 10065 734 11041 509 864 12015 485 13666 776 975 14304 706 15092 297 824 16554 17169 495 671 18200 300 494 604 860 19166 984 20338 68 762 936 78 21008 55 751 22198 470 800 23052 90 691 24584 25339 658 848 26271 370 437 27095 248 60 82 437 627 965 28565 698 29277 30084 103 82 240 401 524 83 770 31452 732 880 32717 909 33215 978 80 34453 766 818 35293 417 36082 89 202 39773 40003 149 232 469 548 866 41561 42158 695 43172 901 44099 310 858 66

46012 749 918 47370 48000 623 79 758 49178 50054 586 860 63 51200 418 25 647 52265 425 562 967 53043 54621 55031 850 56467 784 832 57026 344 580 635 58070 694 857 93 934 59873 60239 768 61204 62071 604 739 60 63009 15 110 312 673 93 64182 288 461 858 65970 72 66262 951 67092 358 68245 523 43 69009 77 288 631 71531 930 72419 688 927 73092 369 573 909 74394 75314 890 944 76048 462 652 77677 78046 71 79036 541 71 792 81406 97 539 82701 921 95 83047 332 810 83 84225 85160 505 727 85 86191 443 934 87602 88083 383 89231 44 313 858

90682 743 91236 92536 718 93073 986 95715 96915 55 81 97318 699 830 98032 250 356 741 987 99246 349 566.

100096 237 962 101442 809 98 102460 582 103012 724 104087 285 452 739 927 63 105203 991 106144 213 470 763 893 958 107735 108821 109293 488 647

110207 394 828 111230 395 122019 111 296 429 81 113450 708 29 114103 868 115093 574 116023 157 245 391 734 864 117696 742 72 827 118135 220 81 481 788 959 119142 465.

120818 914 80 121098 171 347 991 122173 442 91 564 123347 98 875 124714 125896 126409 129063 192 785 849 51.

130296 131008 132113 268 359 600 131905 133383 876 1344795 135326 64 497 137379 561 996 139024 705.

140062 509 141090 474 734 142181 389 143258 305 779 866 144052 563 668 145618 764 146221 740 48 147094 112 90 269 503 97 784 74 977 148467 610 150016 127 422 592 604 78 701 29 877 151983 152761 153110 549 631 154087 424 155247 354 457 822 910 157014 54 174 516 53 892 158065 75 103 579 159283 613 160310 765 877 161467 784 941 162620 79 163811 81 908 164143 302 518 786 952 165075 05 612 166265 539 50 604 86 989 167243 426 70 81 168041 137 56 459 502 169112 896

170000 106 438 701 171073 657 72247 508 173067 105 533 174630 175157 427 176457 723 177422 85 503 772 887 178137 413 692 763 956 179454 679 724 180224 587 181025 200 373 182374 183934 184984

IV ciągnienie

Główne wygrane

2.000 zł. — 127145 101819 148811 164478
1.000 zł. — 42057
500 zł. — 92729 127791 153800 180248
400 zł. — 5812 8406 13084 47151 79183 87644 122902 129018 157568 174245
200 zł. — 34502 35874 38440 46860 48310 58931 58530 61331 62079 114681 141206 151173 167388 168918 178785
150 zł. — 1782 7738 19356 19427 28737 37867 42941 44991 70336 74427 77712 88413 90242 92611 100702 120247 124387 127556 129604 133646 133173 136871 139067 139888 143729 150106 153692 156380 159466 161458 178022 182678 182876

Wygrane po 100 zł.

131 746 2099 3340 5055 6237 10318 599 690 11022 336 621 842 12708 13024 14485 15070 17674 804 18612 20793 22118 68 697 829 958 23024 25599 26142 246 554 779 28074 615 904 39387 575 93 30529 912 31196 249 33345 34097 836 35249 36275 37577 38461 39642 82 40511 784 852 41293 386 93 628 31 42378 567 681 43186 46601 894 981 47287 49 158.

50928 51018 561 53265 54365 744 877 928 55577 56050 518 39 57576 894 60516 62730 907 64440 706 65683 66283 744 67173 781 68591 70001 750 829 71005 68 918 72135 656 73784 74333 75108 473 885 922 77801 78858 79206 80994 81419 727 886 82044 859 83407 84475 697 743 87156 89552 75 712 90258 91639 94393 95992 96447 514 636 98836 99679.

103084 798 104214 831 105016 106 106032 107293 802 549 753 108384 827 109747 110517 964 94 111334 113954 114283 115048 746 116258 521 117752 118343 414

120264 121587 848 122153 229 429 124325 50 126309 127018 44 129143 444 130191 59 726 132861 133007 10 130 370 686 134026 218 790 135077 278 88 925 81 136395 137148 547 936 138701 139486 665 857 140539 142635 147245 71 149086 161 78 822 977 150264 151639.

152017 832 153942 154376 452 155289 156555 157048 486 799 159162 160183 885 161109 485 162603 164075 394 625 165262 655 166187 373 676 935 167662 168419 758 169060 676

170516 171499 787 93 172406 772 173348 497 175573 96 176520 877 177014 178641 179239 180171 304 81 181428 182143 183586 184482

Wygrane po 50 zł.

160 468 1056 304 34 493 2069 195 294 534 3244 362 433 974 4379 5417 967 6669 70 7330 631 8328 9233 421 10033 57 116 247 500 813 47 12025 447 78 826 13312 759 14215 723 95 15135 69 579 789 873 16181 325 453 852 17202 394 781 18384 514 632 19115 514 619 20174 244 792 981 21420 22205 985 24669 25074 545 838 994 26603 27493 545 692 28007 85 114 51 206 548 921 29003 357 746 30081 170 926 31057 32065 256 33439 745 956 34213 74 79 66 791 35296 817 36674 795 38224 763 40827 41054 355 697 735 858 42350 409 732 830 962 43032 520 618 58 957 44659 45324 852 46179 268 331 431 628 968 47256 439 947 48182 258 400 678 49427 524.

50890 934 51364 463 516 88 801 952 52033 729 831 53995 54219 316 68 818 55366 868 56199 911 57010 190 919 58023 84 346 645 79 59070 60200 358 80 61356 464 914 62812 80 63314 420 37 604 64072 186 602 92 708 65720 833 66049 85 349 470 587 67476 78 713 817 68000 28 160 749 70 69132 399 713 953 60 70123 281 609 72106 835 73167 251 528 987 75207 369 929 76010 795 77167 493 578 620 727 960 78402 580 619 73 79270 384 707 817 28 80350 877 80 81551 66 82126 984 83094 228 57 986 84123 437 732 73 82 85493 932 86352 550 853 87470 635 861 88025 352 532 89044 48 249 501 631 987 90184 91 871 91091 306 16 865 92105 365 93305 95470 807 96138 406 97746 999 98394 836 904 99979.

101249 622 892 102616 25 103550 687 104905 105525 808 106985 107437 43 108049 424 618 863 972 109459

110004 88 109 219 990 111213 112325 989 113525 777 115059 176 259 116111 855 63 954 117062 511 912 84 118189 280 346 119445 511 772 120373 626 944 121061 294 421 965 123055 523 124051 125109 385 888 935 127552 128007 17 297 606 751 94 129316 510

130762 846 131139 777 132608 790 133143 338 97 642 134104 98 618 892 135150 56 221 960 136773 137821 138806 139452 542 140102 839 141040 251 143301 22 144131 145004 83 87 125 64 371 699 828 146728 90 911 148711 149128 62 626 41 150042 290 151119 279 480 951 54.

152050 153222 522 154294 456 155846 156074 591 97 157813 159869 160717 858 927 161266 880 951 59 162055 70 163277 786 164648 165114 166082 326 167498 701 916 168413 169027 172 73 249 72 596 759

170018 87 871 985 171145 297 625 730 172033 96 173 334 597 635 766 333 70 93 950 173886 174032 291 344 430 558 780 841 175019 101 271 317 176841 177286 443 178230 37 318 314 179422 182338 183477 184025 346 69 84 971 75

Wiadomości ze Śląska

Studenci górnicy przeciw obozom pracy

Przed kilku dniami odbył się wiec studentów Akademji Górniczej w Krakowie w sprawie praktyk wakacyjnych. W roku ubiegłym zostały zorganizowane po raz pierwszy na szerszą skalę Obozy Przysposobienia Wojskowo - Przemysłowego dla Studentów Średnich i Wyższych Szkół Technicznych. Obozy te ze względu na fałszywe postawienie problemu praktycznego uzupełnienia wiedzy teoretycznej przy równoczesnej wadliwej i niedbałej ich organizacji, okazały się najzupełniej nieodpowiedniemi dla studentów Akademji Górniczej.

W obecności rektora Akademji Górniczej i kuratora Stow. Stud.- Ak. Górn., prof. Goetla, przez aklamację uchwalono rezolucję, w której studenci m. in. stwierdzają, że:

1) Obozy Przysposobienia Przemysłowego w żadnym wypadku nie mogą zapewnić uczestnikom racjonalnego odbywania praktyk.

2) Obozy Przysposobienia Przemysłowego godzą bardzo dotkliwie w moralną i materjalną stronę życia studentów Akademji Górniczej.

3) Zebrani, opierając się na wynikach, jakie dały Obozy Przysposobienia Przemysłowego dla studentów Akademji Górniczej w r. 1933 i 1934, zwracają się do pana rektora z gorącą prośbą o poczynienie wszelkich starań, by wzorem lat ubiegłych wszyscy studenci Akademji Górniczej, bez względu na zaawansowanie w studjach, nie wyłączając roku I-szego, mieli możność swobodnego odbywania praktyk indywidualnych.

Mając powyższe na względzie, zebrani żądają przywrócenia praktyk indywidualnych i postanawiają **solidarnie nie korzystać** w przyszłości w żadnym wypadku z paktyk przydzielanych w ramach Obozów Przysposobienia Przemysłowego.

Skargi ślaskich powstańców

Zarząd grupy Zw. Powstańców Śląskich w N. Bytomiu przysyła nam list z prośbą o zamieszczenie, w którym żali się, że prawdziwi powstańcy są szykanowani przez „gorolów" i „germanów". W liście tym czytamy:

„Zachodzą u nas ciągle jeszcze wypadki w przemyśle, że urzędnicy pozostali z czasów niemieckich, uciskają podwładnych Polaków, a przeważnie powstańców. Tak i u nas są tacy, co jeszcze niedawno śpiewali „Deutschland über alles" i posyłali swe dzieci do szkoły mniejszościowej. Dziś natomiast powstępowali do różnych związków polskich, jak „Zw. Weteranów" i innych, jeden zaś, niejaki Józef Swaczyna, dozorca, wcisnął się nawet do Z.O.K.Z.".

W dalszym ciągu piszą powstańcy z N. Bytomia, że tenże Swaczyna protegu je swoich, a krzywdzi Polaków. Niedawno zaś, będąc podchmielony, rozbił sobie głowę, a następnie opowiadał, że go napadli bandyci, a policja przeprowadzała dochodzenia przeciwko niejakiemu Wilkowi, powstańcowi. Wilkowi groziła ciężka kara, ale potem wyszła prawda na jaw.

Dalej żalą się powstańcy z N. Bytomia, że również inne „hakaty" znęcają się nad powstańcami. Wkońcu zapytują, kiedy nareszcie zostanie pociągnięty Swaczyna do odpowiedzialności?

Pod listem figurują podpisy Zarządu Grupy Zw. Powstańców Śląskich, oraz podpisy szeregu członków tego Związku.

Treść listy Zw. Powstańców potwierdza całkowicie nasze twierdzenie, że do związków patrjotycznych i Z.Z.Z. napchało się bardzo wielu hitlerowców, którzy udają wielkich Polaków i szykanują Polaków, członków P.P.S. i klasowych Związków Zawodowych.

Odroczona decyzja
w sprawie huty „Batorego"

U kom. demobilizacyjnego odbyła się wczoraj konferencja w sprawie wniosku dyrekcji huty „Batory" o sturnusowanie 250 robotników z walcowni cienkiej blachy.

Przewodniczący Rady Zakładowej Ciudaj stwierdził, że wniosek huty jest niemiarodajny. Wobec tego — oświadczył komisarz demobilizacyjny — że odracza wydanie decyzji aż do zbadania sytuacji na miejscu, co nastąpi w dn. 27 b. m.

Z ruchu robotniczego
w Bielszowicach

Odbyło się tu Walne Zebranie C.Z.G., które zagaił tow. Stefan Kruzel. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, uczczono pamięć zmarłego nestora Socjalizmu Bolesława Limanowskiego. Licznie zebrani towarzysze wysłuchali stojąc pięknych słów tow. Kruzela. Po sprawozdaniu Zarządu i udzieleniu absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który ma następujący skład: przew. Stefan Kruzel, zastępca Krawiec Aloizy, sekretarz Stanek Leopold, zast. Jochimski Jan, kasjer Morgała Roman, zast. Buczek Hubert. Rewizorzy: Marek Jan, Kula Robert, Piorecki Ryszard. Ławnik ze strony bezrobotnych Jasiulek Eryk. Referat wygłosił tow. Jezusek. Następnie dał sprawozdanie z konf. C. Z. G. Po dyskusji zamknięto zebranie.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1935 r. w godzinach od 8—15 odbędzie się ostre strzelanie artylerji w rejonie, zakreślonym linją: Kokociniec — Panewnik — Stara Kuźnica — Smiłowice — Reta — Kamionka — Kokociniec.

W związku z powyższem zostaną drogi, przechodzące przez opisany rejon, zamknięte i na ten czas wszelki ruch w lasach wstrzymany. Ostrzega się ludność przed niebezpieczeństwem, grożącem w wypadku przebywania w rejonie strzelania, a w szczególności w lasach.

Co usłyszymy w radjo?

SOBOTA, 23 LUTEGO.

6.48 Muzyka. — 6.52 Gimnastyka. — 7.07 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 Muzyka z płyt. — 7.35 Chwilka pań domu.—7.40 Program. — 7.58 Koncert reklamowy. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.00 Hejnał. — 12.03 Wiadomości meteor. — 12.05 Przegląd Prasy. — 12.10 Koncert popularny. — 13.00 Dziennik południowy. — 13.05 Zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego i E. Goska. — 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.35 Przegląd giełdowy. — 15.45 Płyty. — 16.30 „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci p. t.: „Baśń o złotej rybce" — B. Hertza. — 17.00 Koncert zespołu Seredyńskiego. — 17.50 Trudności życia towarzyskiego. — 18.00 Przegląd wydawnictw rolniczych. — 18.10 Życie stolicy. — 18.15 Recital fortepianowy. — 18.45 W zagłębiu naftowem. — 19.00 Duety w wykonaniu Kamy Norskiej. — 19.20 „W stolicy Pampuchów — Lublińcu" — odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie". — 19.30 Utwory na wiolonczelę. — 19.45 Program. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Mozaika karnawałowa. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Jak pracujemy w Polsce. — 21.00 „W muzykalnej rodzinie — kiedy jeszcze nie było radja". — 21.45 Problemy społeczne w naszej liryce. — 22.00 Koncert reklamowy. — 22.15 Muzyka taneczna. — 23.00 Wiadomości meteorologiczne. — 23.05 Kukułka wileńska.— 23.35 Muzyka taneczna. — 24.00 Muzyka taneczna.

P. Mościcki

Państwowe zakłady przemysłowe w Cieszynie otrzymały nowego zarządcę przymusowego w osobie p. dyr. Mościckiego.

Uwaga członkowie Związku Lokatorów w Siemianowicach

Z dniem 15 lutego r. b. odwołano ze stanowiska sekretarza naszego Związku p. Pluskwika Józefa.

Wobec tego komunikujemy, że od tego dnia nie jest Pluskwik upoważniony do występowania imieniem Związku.

Zamiast p. Pluskwika załatwia wszystkie sprawy lokatorskie p. **Płonka Wincenty.**

Godziny porad odbywają się w każdy poniedziałek i piątek od godz. 17—19-ej w lokalu p. Moronia w Siemianowicach.

Zarząd.

Wykolejony parowóz

W Bytomiu wykoleił się parowóz z polskiego pociągu, spowodu fałszywego nastawienia zwrotnicy przez kolejarza niemieckiego.

Parowóz jest uszkodzony, ofiar w ludziach, na szczęście, nie było.

Repertuar

TEATR POLSKI

Wtorek, 26 lutego — Koncert symfoniczny o godz. 20-ej.

Środa, 27 lutego — Koncert Deli Lipinskaji o godz. 20-ej.

Czwartek, 28 lutego — „Małżeństwo jakich mało" o godz. 20-ej.

TEATR REWJOWY „RARYTAS"—KATOWICE. Dziś premjera p. t. „Numer w numer" z gościnnym występem znakomitego artysty włoskiego Nicola Lupo oraz Leo Fuksa i całego zespołu. Na program składają się między innemi następujące punkty: Kto pierwszy, Senny Boy, Biuro Goldfingera, Jola, Walc Wiosny, Eleonora.

Nicola Lupo wykonuje m. in. 30 postaci w jednej osobie oraz imituje najsłynniejszych dyrygentów i kompozytorów całego świata. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wykonanie przez niego samego całego aktu „W restauracji".

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.15 i 9.15 wieczorem, w niedziele i święta trzy przedstawienia: o godz. 5 po poł., 7.15 i 9.15 wieczorem.

W Zagłębiu Dąbrowskiem

Zwierzęca zemsta na robotniku

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się proces przeciw Marjanowi Lisowi, zabójcy robotnika kop. „Saturn". ś. p. Ludwika Koprowskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli również brat Lisa 31-letni Stefan, Bolesław Smółka i Wincenty Redel. Krwawa napaść na Koprowskiego nastąpiła w Grodźcu. Koprowski jechał rano do pracy na rowerze. W pewnej chwili zza muru, okalającego ogród p. Ciechanowskich, wyskoczyło czterech uzbrojonych w siekiery i pałki osobników i zastąpiło mu drogę. W mgnieniu oka Koprowski leżał zmasakrowany na ziemi z głęboką raną w głowie od uderzenia siekierą. Działo się to tak szybko, iż nie mogło być mowy o tem, by Koprowski dał napastnikom, którymi byli Marjan Lis i współoskarżeni, jakikolwiek powód do pobicia go. Co skłoniło Lisa i jego towarzyszy do krwawej rozprawy z Koprowskim, niewiadomo. Nie ustaliło tego śledztwo, a trudno przypuścić, by ludzie trzeźwi dopuścili się tak potwornej zbrodni i to w tak bandycki sposób. Nie na tem koniec. Kiedy ciężko ranny Koprowski, do wlókłszy się do domu resztkami sił, szedł zaraz potem podtrzymywany przez brata do ambulatorjum Lis i jego kompanowie napadli na niego powtórnie. O bestjalstwie z jakiem zmasakrowali swą ofiarę, świadczy fakt, że Koprowski, prócz szeregu ran na całem ciele, doznał połamania palców u rąk.

Władze zawiadomione o krwawem zajściu, nie zastały już na miejscu Koprowskiego, którego przewieziono do szpitala. Na miejscu pozostała tylko kałuża krwi, rower Koprowskiego oraz narzędzia, z któremi dążył do pracy. Koprowski po długich męczarniach zmarł. Rozprawa przeciwko krwawym oprawcom trwała do późnego wieczora. Marjan Lis i Bolesław Smółka skazani zostali po 3 lata więzienia, pozostali — uniewinnieni.

Zmniejsza się bezpieczeństwo pracy

Według obliczeń statystycznych wzrosła bardzo znacznie ilość nieszczęśliwych wypadków w kopalniach. Na terenie G. Śląska i Zagł. Dąbrowskiego zdarzyło się od stycznia b. r. 21 ciężkich wypadków, które pociągnęły za sobą 40 ofiar. Na terenie biedaszybów zdarzyło się w ciągu ostatnich 6 miesięcy 160 wypadków. Na kopalniach było 17 zabitych i 13 ciężko rannych, na biedaszybach 81 zabitych i 80 rannych.

Socjaliści przed sądem

Sąd w Sosnowcu rozpatruje sprawę przeciwko socjalistom z Strzemieszyc, którzy mieli w dniu 1 maja 1932 r. starcie z policją.

Demonstranci w liczbie 3000 osób udali się przed fabrykę w Strzemieszycach, gdzie zatrzymał ich oddział policji uzbrojonej. W toku rozpędzenia manifestantów podobno obrzucono policję kamieniami. Policja zaczęła strzelać w tłum, raniąc ciężko dwie osoby. Następnie przeprowadziła policja aresztowania, zatrzymując kilka osób. Rozprawa potrwa kilka dni.

Tarcia na Węgrzech

Konflikt trwający od szeregu tygodni pomiędzy delegatem węgierskim do Ligi Narodów Tiborem Eckhardtem a przywódcą partji rządowej Bethlenem przybrał w ciągu ostatnich dni ostre formy.

Jak wiadomo, Eckhardt został odwołany z Ligi Narodów wskutek intryg Bethlena. Eckhardt wraz ze swoją partją niezależnych rolników przeszedł do bardziej ostrej opozycji. W jednej z wygłoszonych ostatnio mów oświadczył on, że utrzymująca się od 15 lat przy władzy większość parlamentarna osiągnięta została nie z woli narodu, lecz drogą korupcji, gwałtu i oszustw. Hr. Bethlen nie ma prawa uprawiać polityki, dopóki nie oczyści się z tych zarzutów.

Partja rządowa te enuncjacje Eckhardta bierze za podstawę do wytoczenia Eckhardtowi sprawy karnej.

Lew w lamparciej skórze

Londyński Ogród Zoologiczny ma dość liczną grupę lwów, których większość korzysta z obszernych wybiegów, a tylko kilka wyjątkowo niepewnych egzemplarzy przebywa w klatkach. W jednej z tych klatek rozegrała się w tych dniach tragikomedja, o której bywalcy londyńskiego Zoo opowiadają, co następuje:

Podczas przerwy obiadowej, gdy służba spożywała obiad w jadalni, usłyszała nagle jakieś niezwykłe odgłosy, dochodzące z lwiej klatki. Pośpieszono na miejsce i oczom służby przedstawił się następujący widok. Pośrodku klatki siedział osowiały król pustyni, przyglądając się lwicy, która wystraszona skakała dokoła swego królewskiego małżonka, wyraźnie stroniąc od niego i starając się trzymać się jaknajdalej. Ale i lew nie miał zwykłego wyglądu. Jego jednobarwna sierść oraz grzywa nosiły jakieś czarne plamy, czyniąc lwa podobniejszym do lamparta.

Służba uchyliła przejście do sąsiedniej klatki, do której jednym skokiem przedostała się lwica, zaszywając się w najdalszy kąt. Lew pozostał nadal spokojnie na swem miejscu, nie pojmując zachowania się swej królewskiej małżonki.

Dopiero po bliższem obejrzeniu lwa służba Zoo zorjentowała się, o co chodzi. Tego dnia rano pomalowano pręty klatki czarną farbą olejną, a gdy lew otarł się kilkakrotnie o pręty, tak się wysmarował, że rodzona żona go nie poznała.

Przypadek chciał, że ta mimowolna maskarada zdarzyła się podczas karnawału, ale widocznie poczciwe zwierzęta nie znają jeszcze ani maskarad, ani sztuki maskowania się.

Odbudowa biblijnego raju

Rząd Iraku powziął zarówno śmiałe, jak i niezwykłe postanowienie. Mianowicie postanowiono tę okolicę, gdzie według uczonych miał znajdować się raj biblijny, znowu zamienić w kwitnący ogród. Obecnie miejsce to, gdzie rzekomo znajdować się miał biblijny ogród Eden, jest spaloną przez słońce pustynią, przez nikogo nie zamieszkaną. Tylko gdzieniegdzie zdarza się mała oaza ze źródłem wody tryskającem z pod ziemi. Rząd Iraku chce poświęcić miljon funtów, aby miejscu, gdzie pierwsi ludzie popełnili pierwszy grzech, przywrócić jego dawny wygląd.

Roboty powierzono wielkiej firmie angielskiej, która projektuje szereg prac irrygacyjnych, pom. in. połączenie kanałem rzeki Tygrys ze strumieniem Szotel-Gharaf, przepływającym przez środek Ikraku do miasta Ur, które było ongi najwybitniejszem centrum państwa chaldejskiego, a obecnie wsławiło się historycznemi wykopaliskami, jakie w okolicy Ur wydobyto.

Projektodawcy spodziewają się, że w ciągu trzech lat uda im się obrócić spaloną pustynię w nowy raj na ziemi. Istnieje jednak obawa, że o prawo do tego zakątka ziemi zgłoszą swe pretensje wszyscy sukcesorowie Adama i Ewy w prostej linji.

To koserwatyści się przeżyli
a nie partje polityczne

Wicepremjer Baldwin oświadczył, że Rząd nie projektuje rozwiązania parlamentu przed terminem ustawowym (nie można się tmu dziwić). Pogłoski o wyborach w roku bieżącym są niezgodne z prawdą. Baldwin wskazał, że dawne partje polityczne przeżyły się i że utrzymanie gabinetu „jedności narodowej" jest koniecznością życiową (?). Stronnictwo konserwatywne—zaznaczył Baldwin — nie mogłoby osiągnąć absolutnej większości.

Tyle agencja. My bardzo wątpimy, czy szyld „Jedności Narodowej" pomoże p. Baldwinowi. On to zresztą sam czuje i dlatego nie kwapi się do nowych wyborów.

To byłoby b. zabawne,
gdyby nie było tak tragiczne

Sztab generalny wojsk boliwijskich ogłosił komunikat, iż na odcinku Villamontes wojska boliwijskie odparły z powodzeniem trzy ataki wojsk paragwajskich, przyczem Paragwajczycy ponieśli poważne straty. Poległo podobno 5000 żołnierzy paragwajskich.

Teraz czekamy na komunikat o „zwycięstwach" paragwajskich...

Starcia pomiędzy robotnikami
a faszystami w Paryżu

Pomiędzy robotnikami socjalistycznymi i komunistycznymi z jednej strony, a zwolennikami faszystowskiej organizacji „Croix du feu" doszło w ubiegły wtorek do ostrych starć na przedmieściu Villejuif w Paryżu.

Pułkownik de la Rocque, który osobiście brał udział w manifestacji faszystów, został przez robotników wygwizdany. Policja musiała torować pułkownikowi drogę do automobilu, którym szybko odjechał do domu.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.